Nr. 278. Wtorek, 6 Grudnia 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z okazyi dziesięcioletniego istnienia obecnego wojskowego podziału terytoryalnego w Monarchii, Jego ces. i król. Apostolska Mość polecił wyrazić działającym w tym okresie w charakterze komendantów korpuśnych i komenderujących generałów:

generałowi kawaleryi Janowi baronowi Applowi, komendantowi XV. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Serajewie;

generałowi broni Antoniemu baronowi Schönfeldowi, komendantowi II. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Wiedniu, oraz generałowi kawaleryi Ludwikowi ks. Windisch-Graetzowi, komendantowi XI. korpusu i głównodowodzącemu generałowi we Lwowie: —

w ponownem wdzięcznem uznaniu ich pożytecznej działalności Najwyższe zadowolenie.

Dalej raczył udzielić w uznaniu wieloletniej, znakomitej służby na zajmowanem stanowisku krzyż zasługi wojskowej:

Jego ces. i król. Wysokości generał-porucznikowi Arcyksięciu Fryderykowi, komendantowi V. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Preszburgu;

następnie order Korony żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy:

generałowi broni Janowi baronowi Waldstätten, komendantowi VII. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Temeszwarze, z dodaniem dekoracyi wojennej klasy drugiej;

generałowi kawaleryi Antoniemu baronowi Szveteney de Nagy-Ohay, komendantowi XII. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Hermansztadzie;

generałowi kawaleryi Edmundowi Krieghamerowi, komendantowi I. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Krakowie;

generał-porucznikowi Emilowi Dawidowi-Rhonfeld, Namiestnikowi w królestwie Dalmacyi i komendantowi wojskowemu w Zadarze, i generał-porucznikowi Józefowi Reicherowi, komendantowi XIV. korpusu i głównodowodzącemu w Innsbrucku;

wreszcie krzyż komandorski orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy, generał-adjutantowi Jego Ces. Mości i przełożonemu Najwyższej kancelaryi wojskowej, generał-porucznikowi Arturowi Bolfrassowi-Ahnenburg, a to w uznaniu znakomitej jego służby na zajmowanem przez niego stanowisku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. na podstawie terna, przedłożonego przez radę generalną austro-węgierskiego banku, a to w myśl artykułu 28 statutów, zamianować najmiłościwiej dotychczasowego radcę generalnego Wincentego Miller-Aichholtza, wicegubernatorem austro-węgierskiego banku z prawem przewodniczenia Dyrekcyi w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować: Prokuratora Państwa dr. Wincentego Tarłowskiego w Krakowie, radcę sądu krajowego Roberta Leszczyckiego w Rzeszowie, i radcę sądu krajowego Jana Łozińskiego w Krakowie, radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, Stanisława Harlendera, prowizorycznym głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Mowa Prezesa Koła polskiego, posła Jaworskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad tytułem budżetowym: „Fundusz dyspozycyjny", brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Po trzech dniach rozwlekłej i monotonnej dyskusyi, w której usłyszeliśmy na nowo, czegośmy już dawniej byli się nasłuchali, i po mowie pana generalnego sprawozdawcy komisyi, zamknięto ogólne nad budżetem rozprawy. W skutek gwałtownych mów, które następnie wygłoszono w szczegółowej dyskusyi nad pierwszymi rozdziałami budżetu, dyskusya ta przybrała na nowo postać rozpraw ogólnych. W dyskusyi ogólnej nie zabierałem głosu, bom nie uważał za rzecz potrzebną na nowo określać wys. Izbie stanowisko, które Koło polskie w teraźniejszej sytuacyi politycznej zajmuje, skoro określiłem je już dawniej i skoro na tem stanowisku pozostajemy. Ale ze względu na mowy i zdarzenia dni ostatnich zapisałem się do głosu w dyskusyi szczegółowej nad „funduszem dyspozycyjnym", i zabieram go, aby imieniem Koła naszego nasamprzód oświadczyć, że głosować będziemy za przyzwoleniem tego funduszu, a to stosownie do znanego od dawna zapatrywania naszego, bez względu na zaufanie czy brak zaufania do Rządu, i bez wszelkich zastrzeżeń, jedynie ze względu na to, że Państwo koniecznie go potrzebuje. (*Bardzo słusznie z ław polskich*).

Panowie! Właśnie ze względu na Państwo, i ponieważ uważamy się za stronnictw dbałe o dobro Państwa, niech mi będzie wolno pomówić o niektórych uwagach, wygłoszonych przez pewnego mowcę, zwłaszcza, gdy mowca ten należy do klubu. którego zapatrywania w zasadzie podzielamy, z którym aż do chwili upadku dawniejszej większości ściśle byliśmy sprzymierzeni, a z którym w najlepszej zgodzie nadal także pozostawać jak najgoręcej pragniemy. (*Huczne brawa z prawicy.* — Mowca ma na myśli posła Schwarzenberga i klub konserwatywnej szlachty z Czech). Słów jego nie chciałbym uważać za wyraz opinii klubu, do którego on należy. Szanowny ten p. poseł mówił o dualizmie, a muszę powiedzieć, że uczucia, któremi on powodować się zdaje względem drugiej połowy Monarchii, nie świadczą o szczególniejszej przyjaźni. (*Wesołość i tak jest! tak jest! z lewicy*). Nie czuję potrzeby zapuszczać się w szerokie wywody o tem; dualizm jest traktatem obustronnym, jest aktem stanu; nie potrzeba mu rzecznika, druga połowa Monarchii nie potrzebuje obrońcy. (*Brawo, brawo, z ław polskich*). Ale dualizm ten, moi panowie, ma dla nas Polaków pewne szczególne znaczenie. Ten akt stanu i sytuacya, jaka wytworzyła się pod koniec lat siedmdziesiątych, mają w następstwie swem to, że chwycono się polityki zagranicznej, na jaką w interesie kraju naszego najzupełniej się zgadzamy. (*Żywe objawy zgody z ław polskich*). Ta polityka zagraniczna daje nam najlepszą rękojmię przyszłości (*bardzo słusznie z ław polskich*), i niejednokrotnie, moi panowie, tu w Izbie i po za Izbą daliśmy wyraz mniemaniu naszemu, że przymierze troiste jest jedyną osłoną ludów Austryi przeciw owemu mocarstwu, w którem widzimy niebezpieczeństwo dla narodowości i dla wolności, tudzież dla tego, co z tych dwóch pojęć wypływa, tego dobra najwyższego, to jest, dla cywilizacyi. (*Huczne brawa*). Dlatego zawsze protestować będziemy przeciw wszelakiemu kierunkowi politycznemu, któryby zachwiewał teraźniejszy stan rzeczy; protestować będziemy przeciw wsze-

---

12)

Z cyklu: „Nemezys życia".

II.

AKTORKA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Od tego momentu, sprawa przybrała całkowicie inny nastrój. Proces posuwał się dalej ku końcowi. Wywołano Leona, którego odpowiedzi brzmiały prawdą; podnosił on niezwykły porządek praktyczny i logikę hr. Korjatyńskiego, który był jedną z najszlachetniejszych istot, popsuty tylko fatalnem wychowaniem. To wszystko stwierdzał przykładami.

Z kolei wywołano moje nazwisko. Stanąłem przed sądem i odpowiadałem na pytania, które ze względu na stosunek mój do Edwarda, były drobiazgowe i rozliczne. W toku badania mnie, adwokat Korybutowiczowej zażądał głosu, w którym dowodził, iż wszystkie moje twierdzenia obaliłyby zeznania odsuniętego od świadczenia księcia.

Wreszcie zadano mi pytanie, którego obawiałem się najwięcej. Żądano wyjaśnień co do pożyczki, zaciągniętej u Kohna. Odpowiedziałem, że do pożyczki tej ja sam namówiłem hrabiego i sam ją wyrobiłem.

— W jakim celu czyniłeś to pan? — spytał sędzia.

— Hrabia Korjatyński pozostawał w nędzy, bo z chwilą, gdy stanowczo oświadczył zamiar poślubienia panny Narkiewicz, matka jego zamknęła mu źródła wszelkich dochodów. Sam przychodziłem mu w pomoc ale twierdzić nie mogą, iżby hrabia potrzebował tak znacznej sumy na ówczesne swoje potrzeby, ani też zataić nie mogę, że mnie do kroku tego skłonił głównie książę Korybutowicz. Zapytany, czy nie wiem w jaki sposób hrabia użył tych pieniędzy, odpowiedziałem, iż wiem, lecz wyjawić nie mogę, gdyż do tajemnicy jestem zobowiązany. Zaręczyłem wszakże, najuroczyściej, iż użycie tych pieniędzy nie świadczy bynajmniej o marnotrawstwie hrabiego.

Tak się skończyło przesłuchanie świadków, po czem nastąpiło treściwe, krótkie przemówienie obrońcy i kwiecista a pełna sofistycznych wykrętów mowa adwokata hrabiny; poczem sąd oddalił się celem wydania wyroku.

Pauza ta jednak krótko trwała. Niebawem wśród grobowej ciszy, wygłosił przewodniczący orzeczenie sądu. Książęcej żądania pozostawił bez uwzględnienia i nakazywał prokuratoryi zajęcie się bezwłoczne opieką nad dobrami hrabiego, oraz poszukiwanie jego osoby.

Gdy przewodniczy mówić skończył, obróciłem się dopiero i ujrzałem omdlewającą Celinę. Korybutowicz co rychlej uciekał.

W jednej chwili zrobiło się pusto. Leon cucił kuzynkę. Do mnie zbliżył się obrońca Edwarda i po chwili skinąwszy na Leona wziął nas obu na stronę.

— Panowie! — zapytał głosem wzruszonym — co myślicie robić?

— Nic teraz.... — bąknął Leon.

— Jakto? — zawołał prawnik, czyż nie domyśliliście się niczego? Czyż nie widzie, że nie macie chwili czasu do stracenia. Książę dziś wyjedzie do Wiednia, by zatrzeć ślady swej zbrodni.

Patrzyliśmy na niego w zdumieniu i trwodze.

— Zbrodni? Jakiej zbrodni? — spytaliśmy razem.

— Przecież to jasne! — odparł prawnik. — Hr. Edward Korjatyński jest niewątpliwie zamknięty w jakimś domu obłąkanych w Wiedniu.... Na tę myśl wpadł już prokurator. Ta zbrodnia nie powinna być zatartą. A zatartą będzie, jeśli staniecie w Wiedniu o godzinę później od księcia.

Staliśmy długo, milcząc. Przypominałem sobie z szybkością iskry elektycznej wszystkie ubiegłe zdarzenia.

— Tak! nie mylisz się pan — zawołałem w końcu. Postanowienie nasze było już powzięte.

VIII.

Chociaż Korybutowicz prosto z sali sądowej ekstrapocztą pognał do Wielkich Grobli, i jakkolwiek nie ulegało wątpliwości, że natychmiast pospieszy do Wiednia, to mogliśmy zawsze, nie nagląc zbytnio, o jakie dwa dni czasu przed nim stanąć w naddunajskiej stolicy. Wyprawiwszy natychmiast Celinę do Wybranówki, udaliśmy się do Warszawy, aby tam módz z powodu tak moich jak i Leona interesów zabawić choćby kilkanaście godzin.

W Warszawie stanęliśmy rano, z postanowieniem opuszczenia jej wieczornym pociągiem. Rozeszliśmy się, umówiwszy się, że się zejdziemy o szóstej wieczór w cukierni Loursa, na Krakowskiem, aby sobie zakomunikować, jeśliby co przypadkiem w naszych projektach uległo jakiej zmianie.

O godzinie trzeciej po południu jadłem obiad w hotelu Brühla. Przy stoliku, opodal mojego miejsca, siedziało czterech panów, rozmawiających tak głośno, iż mimowolnie co chwila coś mnie z ich rozmowy dolatywało. Jeden z nich wykrzyknął:

— Kirycki!

Zrazu niemogłem sobie nawet przypomnieć, zkąd to nazwisko znałem, i zkąd ono mnie żywo zainteresowało.

— Kirycki, Kirycki i Kirycki! — powtarzali wciąż moi sąsiedzi w rozmowie, której jednak treści uchwycić nie mogłem.

— Kirycki? — sam szeptałem pracując głową. — Dopiero pod koniec obiadu po niesłychanych wysiłkach mózgu, przypomniałem sobie, gdzie pierwszy raz w życiu to nazwisko usłyszałem. Wszakże mi je z niemieckim akcentem wygłosił portyer w hotelu *Impérial*. Wszakże pod tym nazwiskiem znał Korybutowicza. Sądziłem, że było to nazwisko fikcyjne, a tu ci nieznajomi o niem głośno mówili. Istniało więc. Jeśli zaś istniało, to i portyer mógł mieć na myśli nie Korybutowicza, tylko prawdziwego Kiryckiego. Jeśli ono istniało, to wtedy w hotelu *Impérial* nie mieszkał Korybutowicz.

Miałem szaloną ochotę zbliżenia się do nieznajomych i poproszenia ich *o* informacye, ale wbrew przyjętym formom towarzyskim nie śmiałem tego uczynić. Opuściłem salę mocno zaintrygowany i znużony podsłuchiwaniem rozmowy, z której dowiedziałem się tylko, że zaszedł jakiś skandal w rodzinie hrabiów Kiryckich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

lakiej zmianie polityki na wewnątrz Monarchii austro-węgierskiej, lub zmianie polityki zagranicznej.

Przechodzę teraz do owej mowy pana posła z chebskiej Izby handlowej (Plenera), którą wczoraj usłyszeliśmy. Wypada mi otwarcie przyznać, że umiarkowanie i ton, w jakim mowa ta była wygłoszona, po gwałtownych mowach i burzliwych scenach dni ostatnich, sprawiły na mnie bardzo błogie wrażenie (*brawo, brawo, z ław polskich*); a w uwagach moich o mowie tej to tylko wypowiem, co uważam za niezbędnie konieczne dla wyjaśnienia sytuacyi; bo o to przecież głównie tu chodzi.

Czy i o ile zaszło nieporozumienie między Rządem a stronnictwem, do którego pos. Plener należy, którego pos. Plener jest przywódcą — tego pytania rozbierać nie będę, ani też pytania, czy i jakie były między stronnictwem tem a Rządem umowy, na których niedotrzymanie stronnictwo obecnie się użala. Niech o to rozprawią się stronnictwo i Rząd; ale co prawda, rozprawa ta powinna nastąpić nie *ex post*, po niewczasie, gdy już zastosowane będą albo gdy się już przystąpi do zastósowania ostatecznych sposobów parlamentarnych. Zarzucono Rządowi nienawiść ku stronnictwu rzeczonemu; o tem, moi panowie, także mówić nie będę, nie przypisując sobie sądu; należy to do osobistego sądu tych, którzy bezpośrednio czują się dotkniętymi. Na dowód tej nienawiści przytoczono rozmaite fakta. Moi panowie, ja także mógłbym przytoczyć fakta, które świadczą o jaknajwiększej uprzejmości Rządu dla stronnictwa tego (*bardzo słusznie!* z prawicy), które przeto dowodzą czegoś wręcz innego. (*Tak jest!* z prawicy). Ale muszę wypowiedzieć tu pewną uwagę. Przekonanie o nienawiści Rządu ku stronnictwu oczywiście głęboko jest zakorzenione w stronnictwie i przywódcy jego, skoro ten nie mógł stłumić w sobie uwagi, której w interesie Austryi byłbym wolał nie usłyszeć, uwagi, w której mowę JE. P. Prezesa gabinetu przeciwstawił co do poważnego tonu mowom tegoż dnia wygłoszonym przez pierwszych ministrów: Capriviego w Berlinie i Wekerlego w Peszcie. Nie chodzi tu o hr. Taaffego, lecz chodzi tu o Prezesa gabinetu austryackiego. (*Huczne brawa* z prawicy). A jestem przekonany, że gdyby JE. Pan Prezes gabinetu nie był wypowiedział w mowie swej pewnego zdania co do obsadzenia posady wakującej po bar. Prażaku, pos. Plener byłby pewnie zaniechał wypowiedzenia tej złośliwej uwagi. (*Brawo, brawo! bardzo słusznie!* z prawicy).

Pan pos. Plener mówił o programie negatywnym; krytykował program taki z stanowiska parlamentarnego, ale aprobował go i przyjął. Otóż, moi panowie, dochowajcie go. My dochowujemy go i nadal dochowamy.

Mówił pan poseł także o utworzeniu większości parlamentarnej. Zdaje mi się, że w tem właśnie jest główna przyczyna zagniewania, iż Rząd większości po myśli lewicy stworzyć nie chciał, czy nie mógł. (*Tak jest! Tak jest!* z prawicy). Moi panowie, stworzyć większość! Aby stworzyć większość, na to potrzeba czterech głównie warunków, a gdy jednego z nich zabraknie, zabraknie większości. Pierwszym głównym warunkiem jest program, na którego podstawie możnaby zgromadzić większość; drugim jest mierzyć wartość stronnictw wchodzących do większości zupełnie równą miarą (*huczne brawa* z prawicy), aby to lub owo stronnictwo nie zmierzało do supremacyi (*huczne brawa*); trzecim warunkiem jest siła, ściśle obliczona, jakiej do większości absolutnie potrzeba; a czwartym jest, żeby z tem utworzeniem większości nikomu się nie narzucano (*żywe objawy zgody* na prawicy) i żeby nikogo z niej nie wyłączano, kto zgodzi się na program. (*Huczne brawa* z prawicy). Na tych czterech warunkach głównych była zbudowana większość, która przez lat jedenaście istniała w tej Izbie, a programem jej były: równouprawnienie, autonomia królestw i krajów, osłona i zapora przeciw supremacyi stronnictwa, które dawniej mieniło się: „wiernokonstytucyjnem“ (*tak jest! tak jest!* z prawicy); bo wychodziła ta większość z maksymy: *discite sapientiam moniti* — a doświadczeń, smutnych doświadczeń mieliśmy dosyć. (*Żywe objawy zgody* na prawicy). Stronnictwa większości tej, były sobie równe co do miary wartości, a siła jej często bardzo dotkliwie dała się we znaki temu stronnictwu, przeciw któremu w pierwszym rzędzie polityka jej była skierowana. Większość ta powstała nie z inicyatywy Rządu, powstała z inicyatywy stronnictw (*tak jest!* z prawicy), *ex mutuo consensu*, z własnej woli, za wspólnem porozumienem się i zgodą. (*Tak jest! tak jest!* z prawicy). Większość ta istniałaby dziś jeszcze, a muszę dodać: nie ze szkodą Austryi (*huczne brawa* z prawicy) i nie ze szkodą dla krajów, istniała by, gdyby nie były upadku jej sprowadziły dwie przyczyny. Jedną z nich było, że Rząd tego, z czego mu zarzut czyniono z lewicy, ściśle unikał. Wciąż zarzucano Rządowi, że jest gabinetem stronnictw prawicy, a tymczasem Rząd głosił, iż jest rządem ponad stronnictwami i ściśle trzymał się tej zasady z szkodą dla większości (*tak jest!* z prawicy); gdyby bowiem więcej pozostawał był w styczności z tą większością, może nie byłoby przyszło do upadku jej. Drugą przyczyną, dla której większość ta już nie istnieje, jest rozbicie wewnętrzne. Jeden ze składników jej znikł, miejsce jego zajął inny czynnik; posłowie narodowości czeskiej z Czech nie zmienili swej narodowości, ale zmienili swą politykę. Polityka, której chwycili się od samego początku, jest to polityka najostrzejszej opozycyi, a pod względem stosunków międzynarodowych z zagranicą, jest to polityka nowa. Zarówno pod jednym, jak pod drugim względem, my Polacy musimy z całą stanowczością oświadczyć się przeciw tej polityce. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Jakże dziś rzeczy się mają? Mamy utworzyć większość. Otóż, moi panowie, utworzyć ją można tylko na tych czterech warunkach głównych; a pozwólcie mi dodać jeszcze piąty wskutek zmienionych okoliczności. Ten piąty warunek nazwijmy: zaparcie się samych siebie i rozum. (*Bardzo słusznie! Brawo!* z prawicy). Większość utworzyć można tylko na podstawie programu — program ten ogłoszono nam — trzeba utworzyć ją na podstawie równości, siły liczebnej i dobrowolnego przystąpienia. Starałem się, moi panowie, żeby taka większość przyszła do skutku; nie powiodło mi się. Pokusiłem się o to w owych rozmowach, które odbywały się z przywódzcami lewicy jeszcze przed mową od Tronu, a których rezultaty podano następnie klubom do aprobaty lub odrzucenia. Usiłowania moje rozbiły się, a pan pos. Plener będzie wiedział, dla czego się rozbiły. Rozbiły się o brak jednego z owych głównych warunków, które przedtem wymieniłem; rozbiły się wówczas i rozbiły się po raz drugi, gdy przed dyskusyą adresową o to chodziło, żeby zaprojektować Izbie jeden tylko adres, adres większości. (*Tak jest! tak jest!*)

Czy dziś jeszcze większość taką utworzyć można, o tem mówić nie będę; od siebie mniemam, że można, ale zarazem mniemam, że w dzisiejszych okolicznościach rzecz to niepospolicie trudna. Moi panowie, Koło polskie niejednokrotnie, mianowicie także w owej dyskusyi budżetowej, która zastąpić miała dyskusyę adresową, wypowiedziało swoje zdanie. Zgadzamy się na program Rządu, wygłoszony w Najwyższej mowie od Tronu (*żywe objawy zgody* z ław polskich), na program ten, że na razie ma się zawiesić wszystkie kwestye narodowe i polityczne, a ograniczyć się na pracę około rozwiązania kwestyj ekonomicznych i legislacyjnych. Zgodziliśmy się na ten program, bo właśnie ten w najwyższym stopniu odpowiada potrzebom naszego kraju. Gdy atoli niepodobieństwem okazało się utworzyć większość w tym duchu, w jakim to przedstawić wam, moi panowie miałem zaszczyt, wtedy postanowiliśmy w braku takiej większości, i jedynie takiej, zastrzedz sobie stanowisko wolnej ręki. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). I na tem stanowisku wytrwamy, dopóki rzeczy nie przybiorą postaci takiej, żeby dla dobra Państwa, w interesie królestw i krajów, celem zrealizowania programu Najwyższej mowy od Tronu mogła przyjść do skutku większość, jaką przedtem opisałem. (*Ponowne objawy zgody* z ław polskich). Tego gorąco pragnę i kończę słowami, który pos. Plener wypowiedział w swej mowie: Trzeba stworzyć wolne miejsce dla prac ekonomicznych. (*Huczne brawa i przeciągłe oklaski* z prawicy. — Mowca otrzymuje liczne powinszowania).

Rada Państwa.

(*CLXXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

***†* Wiedeń**, 2 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obec niezwykle licznie zgromadzonej Izby, wszystkich członków Rządu i przepełnionych lóż i galeryj zagaja Prezes Smolka posiedzenie o godz. 11 min. 15 wspomnieniem pośmiertnem na uczczenie pamięci Alfonsa Czaykowskiego, wysławiając jego zdolności i pilność, zacność charakteru, które to przymioty zjednały mu powszechne u swoich i obcych poważanie.

Izba czci pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o uregulowaniu wysprzedaży sklepów kupieckich (szalbierstwa prowadzonego na wielkie rozmiary szczególnie w Wiedniu).

Husiatyńska reprezentacya powiatowa petycyonuje o pomoc skarbową dla dotkniętej niedostatkiem ludności tegoż powiatu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad tytułem: „Fundusz dyspozycyjny.“

Prezes, wymieniwszy nowo zapisanych do głosu posłów, daje głos pos. Heroldowi, zapisanemu przeciw tytułowi.

Pos. Jaworski protestuje przeciw udzieleniu głosu naprzód pos. Heroldowi, bo, skoro wczoraj ostatni mowca przemawiał przeciw tytułowi, dziś głos pierwszy należy się posłowi zapisanemu za tytułem, t. j. samemuż pos. Jaworskiemu.

Prezes tłómaczy (*wśród niespokoju Izby*) swoje udzielenie głosu Heroldowi.

Na to pos. Jaworski (*wśród szmeru Izby*) zbliża się do pos. Herolda, który dobrowolnie zgadza się na pierwszeństwo pos. Jaworskiego.

Prezes daje tedy głos pos. Jaworskiemu.

Pos. Jaworski, otoczony już tłumnem gronem słuchaczy, wygłasza wśród niebywałej, uroczystej w całem tego słowa znaczeniu ciszy, mowę, którą podajemy na wstępie. Wrażenie jej w samym toku i po zamknięciu było niepospolite. Gdy mowca skończył i uciszyły się rzęsiste i głośne aplauzy, przystąpili doń PP. Ministrowie i liczni posłowie, aby mu złożyć gratulacye.

Poseł Herold z podziękowaniem przyjmując do wiadomości, że konserwatywna szlachta z Czech pisze się na czeskie prawo polityczne, wątpi jednak, iżby wskazówka, dana Młodoczechom przez księcia Schwarzenberga co do odnowienia dawnej „żelaznej obręczy“ (większości ze stronnictw prawicy), mogła mieć skutek pożądany, skoro Młodoczesi niczego ze swych postulatów zrzec się nie myślą, a poseł Jaworski stanowczo oświadczył się przeciw polityce młodoczeskiej. Opozycya młodoczeska nie jest skutkiem drobnych nieporozumień, jak n. p. dzisiejsza opozycya lewicy; taka opozycya dałaby się natychmiast naprawić. Opozycya młodoczeska polega na nieprzejednanej sprzeczności między kardynalnymi postulatami narodu czeskiego a polityką Rządu. Dopóki Młodoczesi nie będą mieli gwarancyi, że Rząd szczerze skłania się ku postulatom tym, nie można żądać od nich, aby porzucili stanowisko opozycyjne. Na zamianowaniu czeskiego ministra-rodaka Młodoczesi bynajmniej poprzestać nie myślą. Program polityki niepolitycznej nie da się zrealizować; zbyt potężnie występują kwestye takie, jak: prawo polityczne czy konstytucya? centralizm czy autonomia? równouprawnienie czy supremacya niemiecka? Na podstawie programu, pomijającego te kwestye, nigdy nie zbierze się większości. Polacy i klub Hohenwarta są przekonani, że przedewszystkiem te kwestye powinny być rozwiązane; a więc — powiada mowca — połączcież się ze stronnictwami, które tak samo są przekonane. Jeżeli zaś kwestye te nie będą rozwiązane, wtedy ładu i porządku w parlamencie ani w Państwie nigdy nie będzie. Z różnych stron zalecano Młodoczechom skorzystać z chwili, i głosowaniem za funduszem dyspozycyjnym stworzyć podstawę do złożenia nowej większości na wzór dawniejszej; ale radę tę uważamy za przedwczesną, bo rzeczy nie doszły jeszcze do tego, żeby przypuścić można, iż Rządowi zależy na nowej większości bez lewicy lub przeciw lewicy. Zresztą, nasze głosowanie zawsze zawisło od pytania: jak zachowuje się Rząd względem narodu naszego? O Rządzie teraźniejszym zaś jesteśmy przekonani, że posłowie czescy nigdy go już popierać nie powinni, bo zawsze widzimy go po stronie naszych przeciwników. Jeżeli Rząd zainicyuje prawdziwą ugodę w Czechach, cały lud czeski poprze go chętnie; dopóki tego nie uczyni, nic nie poruszu nas z naszego stanowiska opozycyjnego. (*Rzęsiste oklaski z ław młodoczeskich*).

Pos. Hohenwart zwraca się przeciw pos. Plenerowi, którego mowę wczorajszą uważa za najlepszy dowód, że lewica nie ma żadnego zgoła słusznego powodu do swojego wystąpienia przeciw Rządowi. Sam Plener czuł niedostateczność swoich motywów, więc aby je uzupełnić, wplątał do nich rzecz dawniejszą i stanął w sprzeczności sam z sobą. Umotywował bowiem wystąpienie lewicy przeciw Rządowi obojętnością na przeprowadzenie t. zw. ugody czesko-niemieckiej. Otóż dnia 17 listopada pos. Plener oświadczył był, że stanowisko lewicy względem Rządu jest takie samo, jakie było na początku sesyi w roku zeszłym; od dnia 17 listopada zaś nic zgoła nie zmieniło się w sprawie tej ugody; jakżeż tedy można motywować nią nagły zwrot w stanowisku lewicy? (*Wielka wesołość i huczne brawa*). Pos. Plener żali się, że hr. Taaffe nie opowiedział się hr. Kuenburgowi co do odpowiedzi swej na zapytanie pp. Fanderlika i Schwarzenberga w sprawie obsadzenia posady po bar. Prażaku. Przedewszystkiem nie wiem — powiada mowca — czy P. Prezes gabinetu musi opowiadać się hr. Kuenburgowi co do każdego słowa, które w Izbie wypowiedzieć zamierza; ale i tak uwaga owa jest pocieszna, bo płaca dla każdego ministra-rodaka jest pomieszczona w preliminarzu, hr. Kuenburg przeto wie oddawna że posada ta ma rychło być obsadzona; a ponieważ hr. Taaffe nic więcej nie powiedział, więc jakże słowa jego mogły hr. Kuenburgowi być przykrą niespodzianką? (*Huczne brawa* z prawicy). Dodał jednak pos. Plener, że hr. Taaffe powinien był dać zapewnienie, iż nominacya nowego Ministra czeskiego nie zmieni nic w teraźniejszym wpływie stronnictw; mówił nawet, że lewica ma prawo żądać takiego zapewnienia. Mojem zdaniem, rzecz ma się inaczej. Po ustąpieniu bar. Prażaka stan rzeczy co do wpływu stronnictw zmienił się na niekorzyść prawicy; dlatego właśnie raczej prawica miałaby prawo żądać, aby co do wpływu jej u Rządu wrócono do stanu dawniejszego. (*Huczne brawa*). Co się tyczy zaś pretendowanego prawa owego, oświadczam, że my nigdy takiego prawa jednemu stronnictwu przeciw drugiemu nie przyznamy. (*Oklaski*). Mowca przechodzi do ustępu w mowie księcia Schwarzenberga o dualizmie i powiada: Na wywiedzione ztąd zarzuty powinienby pos. Schwarzenberg osobiście odpowiedzieć, bo mówił nie imieniem klubu, lecz tylko w własnem imieniu, Zapewniam o tem szczególnie pos. Jaworskiego. Ale skoro już mowa o dualizmie, skreślę stanowisko stronnictwa konserwatywnego. Był czas, że stronnictwo liberalne w tej Izbie traktowało Węgry bardzo z góry. (*Tak jest! tak jest!*) Wówczas panom liberałom zdawało się, że Węgrzy są słabsi od nich. (*Wesołość*). Stronnictwo konserwatywne natomiast, a w niem szczególnie też szlachta konserwatywna z Czech, zawsze występowało jawnie i stanowczo w obronie historycznych praw Węgier. (*Huczne brawa*). Konserwatyści pozostali wierni temu stanowisku i, gdyby dziś potrzeba było, broniliby praw węgierskich na nowo. Ale żądamy też od Węgier wzajemności. (*Brawo, brawo!*). Dopóki zresztą na Węgrzech jest znaczne stronnictwo, które pragnie obalić ugodę z r. 1867 i zastąpić ją unią tylko personalną, Węgry nie mają najmniejszego prawa uskarżać się, gdy czasem i tutaj odezwie się głos Węgrom niemiły. (*Przeciągłe brawa i oklaski*).

A dalej objawił nam pos. Plener swoje życzenia i plany na przyszłość. Powiedział, że lewica chce ministerstwa koalicyjnego i większości koalicyjnej. Co się tyczy ministerstwa, gdyby rzucił okiem na ławę rządową, przekonałby się, że gabinet hr. Taaffego co najmniej jest bardzo podobny do koalicyjnego. (*Bardzo słusznie!*) Co się tyczy zaś większości koalicyjnej, nikt pos. Plenerowi nie przeszkadza podjąć się trudnego zadania co do utworzenia takiej większości. Ale to mu powiem: ustawiczne, jednostronne pertraktacye z Rządem poza parlamentem o rzeczach, które nas wszystkich obchodzą, wywołują niesmak na prawicy (*żywe objawy zgody*) i do celu nie doprowadzą. Pos. Plener chce ułożyć program dla przyszłej większości; dobrze, ale niech wejdzie w pertraktacye wprost ze stronnictwami, które pozyskać myśli; my go sumiennie rozstrząśniemy. Nie ma atoli w Izbie ani jednego stronnictwa, któreby Rządowi pozwoliło się odkomenderować do udziału w jakiejś kombinacyi stronnictw. (*Przeciągłe oklaski*). Dziwny to zresztą sposób układania programu wspólnego, gdy poseł Plener żąda, aby stronnictwa, które on pozyskać chce dla większości, wyparły się dwu wielkich postulatów, i aby pewną inną sprawę, zależącą do kompetencyi Sejmów, przeniosły do Rady państwa. Tym sposobem pos. Plener chce stworzyć większość koalicyjną, ale z góry żąda, aby inne stronnictwa stanęły zupełnie na gruncie lewicy. (*Tak jest!*) Na to nie zgodzi się żadne stronnictwo, które ma jakiekolwiek poczucie własnej godności. (*Huczne brawa*). Ubolewam nad zakwasem na lewicy i nad wynikłą ztąd przeszkodą w pracy parlamentarnej; ale stwierdzam, że nie daliśmy lewicy najmniejszego powodu do rozdraźnienia, i że cała odpowiedzialność spada jedynie na lewicę. (*Przeciągłe brawa i rzęsiste oklaski*).

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu hr. Taaffe, którego oświadczenie podała dosłownie depesza sobotnia.

Pos. Schneider oświadcza, że antisemici głosować będą za funduszem dyspozycyjnym, aby wytrącić lewicy z rąk sposobność do wywarcia nacisku na Rząd, w celu zdobycia kilku tek ministeryalnych. Tak głosując — powiada — głosujemy przeciw interesowi żydowskiemu.

Pos. Pattai imieniem socyalistów chrześciańskich oświadcza, że głosować będą za funduszem dyspozycyjnym wbrew wszelkiemu wstrętowi ku sposobowi użycia go, a to w tej myśli, by dać wyraz przekonaniu szerokich warstw ludności, że stanowczo odpierać trzeba aspiracye stronnictwa, które zmierza do coraz większego pozbawienia Państwa charakteru chrześciańskiego, które pod względem ekonomicznym jest Państwu wprost szkodliwe, które pod względem narodowym nie jest pożyteczne niemczyznie.

Pos. Plener w polemice przeciw wywodom pos. Jaworskiego usiłuje dowieść, że większość koalicyjna musi z góry wykluczyć od udziału pewne żywioły, które reprezentują niezgodne z najważniejszymi interesami Państwa zasady, że przeto większość taka nie może być zupełnie pozbawiona charakteru politycznego. Zdaniem mowcy wypływa to nawet z mowy pos. Jaworskiego, któ-

ry odsuwa się od Młodoczechów dla ich polityki zagranicznej, zwalczającej przymierze troiste. Zbudowana na tem przymierzu polityka zagraniczna nie da się oderwać od wewnętrznej; ztąd też większość koalicyjna nie może być zbudowana jedynie na programie ekonomicznym, na któryby godziły się skrajnie sprzeczne żywioły polityczne, lecz musi mieć także pewną barwę i treść polityczną, wykluczającą pewne żywioły od udziału. Bardzo zawiły i ociężały wywód mowcy zmierza ostatecznie do tego, że hr. Hohenwart jako federalista, jako autor Najwyższego reskryptu z dnia 12 września r. 1871 o czeskiem prawie politycznem, jako niebezpieczna dla Monarchii i ustroju jej figura polityczna, nie powinien być dopuszczony do udziału w koalicyjnej większości parlamentarnej. O dzisiejszem oświadczeniu Pana Prezesa gabinetu powiada mowca, że powinno było być wygłoszone tuż po mowie pos. Schwarzenberga; że zresztą są to piękne słowa, których wykonaniu jednak lewica, pouczona doświadczeniem, nie ufa; że przeto oświadczenie to nie może odwieść lewicy od głosowania przeciw funduszowi dyspozycyjnemu. (*Rzęsiste oklaski* z lewicy).

Pos. Schwarzenberg oświadcza, że nie występował przeciw dualizmowi, lecz powiedział tylko, iż trzeba czekać ujawnienia się korzyści i niekorzyści jego. Słowa moje — powiada — były skierowane przeciw tym prądom na Węgrzech, które chcą oderwać Węgry od Monarchii. Mowca prostuje niektóre insynuacye Plenera.

W imiennem głosowaniu Izba 167 głosami przeciw 146 głosom odrzuca fundusz dyspozycyjny. Przeciw niemu głosowała „Zjednoczona lewica", Niemcy-narodowcy, Młodoczesi z wyjątkiem pp. Tilszera i Trojana, którzy się usunęli, dwaj antisemici schönererowscy Dötz i Hauck i pos. Lienbacher, który za to otrzymał poklask lewicy. Gdy pos. Lueger oddał głos za funduszem, powstał wielki hałas na lewicy, w loży dziennikarzy wiedeńskich i na galeryi; pos. Lueger na to zawołał: „Tak, tak, zawsze przeciw żydom" — za co Prezes przyzwał go do porządku. Z Koła polsk. brakło przy głosowaniu pp. Wł. Czaykowskiego (z powodu śmierci brata), Lewakowskiego, Straszewskiego, Wolfarta (który ma urlop). Min. hr. Kuenburg jako poseł usunął się od głosowania; Min.: hr. Falkenhayn i p. Zaleski głosowali za funduszem. Lewica przyjęła rezultat głosowania hałaśliwymi objawami zadowolenia.

Koniec posiedzenia o godź. 4 min. 10. — Następne w poniedziałek.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 28 listopada b. r.:

1. Przekształcić jednoklasową szkołę ludową w Łużnej, pow. Gorlice, na dwuklasową od 1 lutego 1893.

2. Zamianować: Wiktora Krzanowskiego kierującym nauczycielem 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Przemyślu; Józefa Hanulę starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Przemyślu; Szymona Koczyrkiewicza młodszym nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Przemyślu; Stanisławę Nowakową kierującą nauczycielką 3-klasowej szkoły żeńskiej w Bochni; Franciszkę Gębicową nauczycielką starszą 3-klasowej szkoły żeńskiej w Bochni; Stanisławę Czajkównę nauczycielką młodszą tejże szkoły; Albertynę Serwinową i Wiktoryę Hozerową młodszemi nauczycielkami 7-klasowej szkoły żeńskiej w Bochni; Franciszka Marca kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Wierzchosławicach.

3. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim ks. Grzegorza Jaremę w gimnazyum w Brodach.

Sprawy parlamentarne.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, na wniosek księdza Ruczki uchwaliło Koło jednogłośnie: „W uznaniu, że Prezes Jaworski, w zupełnej zgodności z uchwałami i zapatrywaniami Koła, zaznaczył stanowisko tegoż tak podczas rokowań, jak i rozpraw nad funduszem dyspozycyjnym, wyraża mu Koło swe serdeczne podziękowanie". W motywowaniu podniósł wnioskodawca, że Koło jednozgodnie oświadczyło się za utrzymaniem ścisłych związków z klubem Hohenwarta.

Następnie przeszło Koło do obrad nad budżetem.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej wypowiedział dr. Plenerowi podziękowanie za jego wystąpienie w ciągu obrad nad tytułem: „fundusz dyspozycyjny", i wyraził mu wotum zaufania.

Z Francyi.

(Do sytuacyi)

Po Brissonie, Kazimierz Perier! — zamiana to o wiele korzystniejsza. Perier, któremu Carnot był powierzył trudne i niewdzięczne zadanie złożenia gabinetu, jest najbardziej we Francyi interesującą osobistością. Wnuk sławnego ministra Kazimierza Perier, zmarłego na cholerę w r. 1832, a syn ministra spraw wewnętrznych za Thiersa, zmarłego w r. 1876, należy on do umiarkowanego odcienia republikanów (*centre gauche*). Perier nie był jeszcze ministrem, ale bywał już kilka razy podsekretarzem stanu, w roku 1877 w ministerstwie oświaty, w roku 1883 w ministerstwie wojny, a oprócz tego piastował godność wiceprezesa Izby i prezesa komisyi budżetowej. Jest to człowiek zdolny, bogaty, uczciwy i ogólnie poważany; pod względem ekonomicznym należy do przeciwników wolnego handlu.

W liście, ogłoszonym w dziennikach, oznajmił Brisson niepowodzenie swojej misyi. Ministerstwo, powiada Brisson, mogło być złożone tylko za pomocą wszystkich frakcyj republikańskich, dla tego zwrócił się do K. Perier, którego współdziałanie było konieczne, ten jednak odmówił. Z drugiej strony Bourgeois objawił wprawdzie życzenie pozostania w gabinecie, ale nie chciał przyjąć teki spraw wewnętrznych. Dla tego złożenie gabinetu nie było możliwem. Niezwykły list Brissona jest przedmiotem komentarzy prasy. W Paryżu opowiadają, że głównym powodem fiasca było to, że Brisson chciał koniecznie pominąć Freycineta, co było niemożliwe. W walce między sądownictwem a komisyą, stoi Perier po stronie pierwszego. Według ostatnich wiadomości, Perier zrzekł się także swej misyi!

Brisson, nie złożywszy gabinetu, przewodniczył komisyi parlamentarnej. Były deputowany Chautagne oświadczył, że mu ofiarowano 100.000 fr. za głos w sprawie losów panamskich, lecz odmówił; następnie K. Lesseps ofiarował mu podwójną sumę, a w końcu pół miliona, z tym samym rezultatem. Były minister Proust oświadczył, że brał udział w przedsiębiorstwie panamskiem, była to jednak zwykła spekulacya. Ów sławny, jedenasty deputowany, Sans Leroy, który obecnie nie należy do Izby, oświadczył, że zmienił zdanie na korzyść emisyi losów panamskich, w skutek nalegania swoich wyborców.

O stosunku zmarłego bar. Reinacha do generalnego prokuratora Quesnay de Beaurepaire, piszą z Paryża: W swoim czasie bar. Reinach należał do gorących zwolenników gen. Boulangera, a sprawie jego poświęcił wielkie sumy, za co od generała, gdy był ministrem, miał otrzymać wielkie dla armii dostawy czekolady. Później Reinach odwrócił się od Boulangera, a głównym sprawcą tej zmiany był właśnie Quesnay de Beaurepaire; między nimi zawiązał się nawet ścisły stosunek zażyłości. Reinach dostarczył generalnemu prokuratorowi obszernego materyału do owego sławnego aktu oskarżenia w procesie Boulangera. Po otwarciu śledztwa w sprawie Panamy, Q. de Beaurepaire długo się ociągał z oskarżeniem Reinacha, ale nareszcie musiał spełnić swój obowiązek. W prywatnym liście oznajmił on Reinachowi fakt oskarżenia; nazajutrz Reinach miał sobie odebrać życie po długiej rozmowie ze swym kuzynem i zięciem J. Reinachem, redaktorem *République française*; wszystkie papiery zostały spalone. Dzienniki szacowały jego majątek na 50—80 milionów, tymczasem spadek wynosi zaledwo dziesiątą część tej sumy.

Profesorowie Brouardel, Bordas, Descant i Lauguier jadą z komisarzem Clementem i pewnym fotografem do Beauvais, dla przeprowadzenia ekshumacyi, weryfikacyi i obdukcyi zwłok bar. Reinacha. Karol Lesseps oświadczył, że nie stanie przed komisyą panamską.

Cholera.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadamia pod dniem 28 listopada 1892 r. l. 28.422, że król. węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych z dniem 12 listopada zniosło wszystkie stacye rewizyjne na granicy galicyjskiej i bukowińskiej, tak, iż ruch jest zupełnie wolny.

Z powiatu husiatyńskiego donoszą dziś, że w Czarnokońcach wielkich zachorowała dnia 3 b. m. Tekla Chałupnik, żona zarobnika, licząca lat 50.

W innych miejscowościach powiatu husiatyńskiego, w których dotychczas były wypadki cholery, nie zaszły żadne zmiany.

O przebiegu cholery w guberniach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewnik* podaje następujące szczegóły: w Warszawie dnia 30 z. m. było chorych na cholerę 14 osób; w dniu 25 z. m. w gubernii łomżyńskiej było chorych 10 osób; w gubernii lubelskiej w dniu 29 z. m. 15 osób, wreszcie w gubernii radomskiej było chorych w dniu 27 z. m. 21 osób, a w gubernii siedleckiej 32.

Cholera w Warszawie. Według wiadomości urzędowych, podczas całego przebiegu epidemii w Warszawie, to jest od dnia 23 września zachorowało na cholerę 174 osób, z których zmarło 66. Procent śmiertelności wynosił 37·93.

W Kamieńcu Podolskim z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego, zawieszono lekcye w tamtejszych zakładach naukowych, z powodu wzmagającej się epidemii cholerycznej.

Prezes komisyi sanitarnej w Kijowie wystosował przedstawienie do zarządu miejskiego, w którem wyraża mniemanie, że jakkolwiek w roku bieżącym epidemia może być uważaną tam za wygasłą, jednak ze względu na to, iż śnieg upadł na mokrą i miękką ziemię, niewykluczoną jest możność przechowania się zarazków cholerycznych do wiosny. W obec tego prezes komisyi wnosi, że nie należy osłabiać zbytecznie sanitarnego nadzoru; przeciwnie, trzeba być ciągle w pogotowiu do podjęcia walki z epidemią na nowo, a sanitarny nadzór jest tem potrzebniejszy, że epidemicznie w Kijowie rozwija się ospa naturalna, wymagająca również wzmocnionej kontroli nad chorymi. Zarząd miasta postanowił zmniejszyć tylko ilość sanitarnych rewirów i z powołanych do walki lekarzy zatrzymać trzech.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Miejsce, w powiecie krośnieńskim, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Z c. i k. armii**. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi:

Prenotacyę do stopnia majora w służbie lokalnej uzyskał kapitan I klasy 93 pp. Adolf Śliwiński.

Przydzielony został kapitan I klasy generalnego sztabu Edmund Krulisch z 55 pp. do 66 pp.

Przeniesieni zostali: kapitan I klasy sztabu inżynieryi Stanisław Słomka z Krakowa do Esseg; rotmistrz I klasy Edward Hanslik z Gracu do Drohowyża; porucznicy: Henryk Gross z Drohowyża do Gracu; Gustaw Heller z Pisek do Drohowyża.

Przeniesieni do rezerwy: lekarz pułkowy II klasy Józef Madeyski i dr. Józef Bohoszewicz, starszy lekarz.

Przeniesieni w stan spoczynku: kapitan II klasy 24go pp. Franciszek Gross, Wojciech Tebinka, rotmistrz I klasy, tudzież Ludwik Józefczyk, weterynarz dawnego systemu.

Dozwolono na wystąpienie z armii Izraelowi Silberowi, praktykantowi medykamentowemu z apteki nr. 14 we Lwowie.

— **C. i k. wspólne Ministerstwo wojny** w porozumieniu z innemi odnośnemi Ministerstwami, zaliczyło krajową Szkołę leśną we Lwowie, do rzędu takich publicznych szkół średnich, których ukończenie daje prawo do jednorocznej służby wojskowej.

— **Zastępca marszałka krajowego** p. Antoni Jaxa Chamiec, wyjechał w sobotę wieczór na kilka dni do Wiednia.

— **Stypendya**. C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z fundacyi im. ks. Piotra Medyńskiego, w rocznej kwocie po 105 zł. a. w., przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych gr. kat. obrządku, krewnych fundatora, lub pochodzących z okolic, które należały niegdyś do obwodu czortkowskiego: Janowi Łotockiemu, uczniowi VII klasy gimnazyalnej w Stanisławowie, synowi dyaka przy gr. kat. cerkwi w Bilczu, niezamożnego, a liczną obarczonego rodziną, tudzież Józefowi Gordijczukowi, uczniowi V klasy gimnazyalnej w Stanisławowie, synowi ubogiego rzemieślnika w Uścieczku, liczną rodziną obarczonego.

— **Podziękowanie**. Otrzymujemy następujące pismo: Towarzystwo św. Salomei spełnia miły obowiązek, wyrażając najszczersze podziękowanie p. Józefowi Marczyńskiemu, nauczycielowi szkół ludowych, rutynowanemu i zaszczytnie znanemu kierownikowi kolonii rymanowskiej, który na „kiermaszu", odbytym dnia 27go listopada, objął kierownictwo zabawy dla dzieci, a uczynił to z całym zapałem i poświęceniem, z wzorowym zarazem taktem pedagogicznym. Dzielnie dopomagało Wł. Marczyńskiemu kilka nauczycielek, a zgromadzona publiczność z wdzięcznością i szczerem uznaniem przypatrywała się zabawom, mającym wybitnie cechę pedagogiczną. Dochód z kiermaszu brutto wynosi 163 zł. 57 ct., wydatki 81 zł. 40 ct.; pozostaje jako czysty dochód 82 zł. 17 ct. *Zarząd centralny tow. św. Salomei.*

(§) **Statystyka dzierżawy majątków ziemskich**. Znaczenie wielkie, jakie system dzierżawy majątków ziemskich ma pod względem ekonomicznym i społecznym, czyni z wielu praktycznych względów potrzebnem zebranie wiadomości o tem, w jakim stopniu system dzierżaw jest rozpowszechniony w naszym kraju i w czyich rękach znajdują się dzierżawy.

Owóż Wydział krajowy, mając powyższe okoliczności na względzie, wystosował obecnie okólnik do wszystkich wydziałów powiatowych, z wezwaniem, ażeby przedłożyły mu spisy imienne majątków tabularnych, znajdujących się w poszczególnych powiatach, wymieniając przy każdym majątku, w osobnej rubryce, imię i nazwisko obecnego właściciela, a w dalszej rubryce imię i nazwisko dzierżawcy, jeżeli majątek został wydzierżawiony. W tym ostatnim wypadku mają wydziały powiatowe podać, na ile lat majątek został wydzierżawiony, bez względu na to, ile lat z tego upłynęło.

W spisach nie mają być pomieszczone drobne posiadłości, które wydzielone z dóbr tabularnych, stały się własnością innych osób, natomiast zaś folwarki, stanowiące większą posiadłość, a dzierżawione w małych cząstkach włościanom, mają być zamieszczone w spisie, — w tym wypadku imion i nazwisk drobnych dzierżawców włościańskich podawać nie potrzeba.

Opracowaniem powyższych dat co do dzierżawy majątków ziemskich zajmie się krajowe biuro statystyczne, pozostające pod kierunkiem posła prof. Tadeusza Pilata, w Wydziale krajowym.

— **Odczyt** prof. dr. Dunikowskiego p. t.: „Od Atlantyku do Pacyfiku", wygłoszony w sobotę w sali ratuszowej, miał wielkie powodzenie. Publiczność zebrała się bardzo licznie. Szanowny prelegent opowiedział w sposób barwny i zajmujący szczegóły podróży swej do Ameryki i niektóre epizody z pobytu pośród Polonii amerykańskiej. Wiele z tych szczegółów znanych jest czytelnikom naszej *Gazety*, w której pomieściliśmy niedawno cały szereg „Listów z Ameryki", kreślonych przez prof. dr. Dunikowskiego.

— **Budżet** funduszu gminy m. Lwowa, i funduszów pod jej zarządem zostających, na r. 1893, wyłożone będą stosownie do postanowienia statutu dla miasta Lwowa, w biurze I Departamentu Magistratu (ratusz II piętro), od d. 3 grudnia do d. 16 grudnia włącznie, do przejrzenia przez członków gminy w godzinach przed południowych od 9—1.

— **Stowarzyszenie** kupców i młodzieży handlowej nabyło świeżo na własność piękny dom przy rogu ul. Czarneckiego i placu Bernardyńskiego (dawniej dom hr. Skarbka). W dniu 8 b. m., w święto Niepokal. Poczęcia Najśw. Panny, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia, oraz posągu Matki Boskiej, patronki stanu kupieckiego. Uroczystość rozpocznie się o godzinie pół do 1 w południe.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbyło się w sobotę w wielkiej sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezesa p. Mieczysława Baranowskiego. Sprawozdanie z czynności zarządu przedłożył sekretarz p. Mięsowicz, sprawozdanie kasowe p. Ligęza. Dochody wynosiły 350 zł., rozchody 190 zł. Członków liczył oddział 334. Ściąganie zaległych wkładek odbywało się energicznie. Do kasy wpłynęło z tego tytułu 153 zł., pozostaje do ściągnięcia 177 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek p. Dyhdalewicza uchwalono przedstawić głównemu zarządowi, celem rozpisania konkursu, następujące trzy tematy: 1. Ułożyć podręcznik do nauki rysunków w szkole ludowej. 2. Jak postępować powinien nauczyciel, aby przysposobił dzieci do życia praktycznego, jak tego wymaga ustawa z r. 1884. 3. Jakie są zalety pisma prostopadłego.

W końcu referent p. Mięsowicz przedstawił sprawę budowy własnego domu Towarzystwa pedagogicznego. Zgromadzenie uchwaliło zająć się energicznie tą sprawą i dążyć wszelkiemi siłami do tego, żeby projekt budowy przyszedł do skutku.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Pan Michał Kowalczuk mówić będzie: „O stosunkach budowlanych miasta Lwowa".

— **„Sokół"**. Lwowskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół" obchodziło wczoraj uroczystym wieczorkiem ósmą rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu. Wieczorek zagaił dyrektor dr. Ksawery Fiszer, stosowną przemową, nastąpił szereg produkcyj muzycznych i deklamacyjnych, a po wieczorku odbyła się uczta w sali „Sokoła", w której wzięło udział około 200 członków towarzystwa.

— **Komitet** fundacyi im. Kościuszki odbył dziś w południe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Mochnackiego. Komitet przyjął do wiadomości sprawozdania rachunkowe z rozmaitych składek, zbieranych na rzecz fundacyi. Nadto powziął komitet uchwałę, ażeby w celu przysporzenia funduszów, wprowadzić do wszystkich lokalów publicznych, jako to: restauracyj, cukierń, kawiarń, biur i t. p. puszki ruchome, do których przy każdej sposobności możnaby zbierać chociażby najdrobniejsze datki. Puszek takich używa czeska „Macierz"

i okazały się one w Czechach bardzo praktyczne. To też prezydyum komitetu sprowadzi podobne puszki z Czech i rozpowszechni nie tylko w stolicy ale i po prowincyi.

— **Ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza** odbył się w II gimnazyum (niemieckiem) dnia 2 b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Po zagajeniu zaszczytnie znanego prelegenta p. prof. Wójcika, nastąpiły produkcye uczniów z następującym programem: 1. Chór a) Chopin. — Precz z moich oczu, b) Ławrowski „Dzwinok“. 2. Deklamacya z towarzyszeniem fortepianu „Spartanka“, słowa G. Pogonowskiego, muzyka M. Signio. 3. Bach-Gounod-Medytacya na 5 skrzypiec, harmonium i fortepian. 4. Opowiadanie Sobolewskiego z III części „Dziadów“. 5. Chopin, Scherzo (H-moll). 6. Odczyt. Tło historyczne z „Pana Tadeusza“. 7. Rok 1812 z „Pana Tadeusza“. 8. Fortepian: a) Moniuszko, „Polonez“ z opery „Hrabina“, b) Noskowski „Krakowiaki“. 9. Chór, „Niezabudki“, Zbiorek pieśni ludowych polskich i ruskich, układu M. Signiego. Pięknie udekorowana sala kwiatami, obrazami i dywanami przedstawiała się imponująco, a wzorowy porządek, jako też gorliwe i staranne wykonanie poszczególnych numerów wywarło na słuchaczach bardzo miłe wrażenie.

— **Odczyt** o Rehanie będzie miał jutro, we wtorek, w sali ratuszowej ks. prałat Jan Gnatowski. Zarówno temat odczytu, jak i osobistość prelegenta, dają rękojmię, że będzie to jeden z najbardziej zajmujących odczytów w całym sezonie. Początek o godz. 7 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Kaczorowski, c. i k. oficyał wojskowy, w 43 r. życia;

Joanna z Weisów Ośniałowska, żona urzędnika c. k. kolei Państwowej, przeżywszy lat 52.

Karolina Radewicz, wdowa po urzędniku magistratu lwowskiego, w 52 r.

W Gniewencinie, w Królestwie Polskiem, Roman Rupniewski, porucznik wojsk polskich z roku 1831, w 91 roku życia. Za waleczność w bitwie pod Ostrołęką, otrzymał krzyż *Virtuti militari*. Brał także udział w bitwie pod Grochowem, w wyprawie na Sielce i w bitwie pod Złotoryą.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 5 grudnia 1892. Barometr opada.

W ubiegłej 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 3go grudnia do 12 w południe dnia 5go grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3—4), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (95 prc. wilgot. wzgląd.) opad, śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była —4,8°C., najwyższa +8,0°C. w sobotę.

W sobotę po południu i dziś w nocy padał śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 750 mm.

Prognoza na dobę 6 grudnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południ.-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około —5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 95 proc.; opad, śnieg.

— **Honorowe obywatelstwo.** Gmina m. Budzanowa nadała obywatelstwo honorowe Jerzemu hr. Dunin-Borkowskiemu, prezesowi Rady powiatowej trembowelskiej, w uznaniu zasług, położonych przez hr. Borkowskiego, około dobra powiatu.

— **Pożary** w ostatnich kilku tygodniach znaczniejsze w kraju, były następujące: W Jaśliskach (pow. sanocki), spłonęło 5 gospodarstw, szkoda 6000 zł. — Na obszarze dworskim w Hołobutowie (pow. stryjski), pożar zniszczył trzy budynki gospodarskie, szkoda 10.000 zł. — W Kielerawie (pow. liski), zgorzały budynki folwarczne dzierżawcy, szkoda 4700 zł. w części ubezpieczona. — W gminie Wolica (pow. sanocki), zgorzało 6 zagród włościańskich, szkoda około 14.000 zł., w części ubezp. — W Trzeciniowie (pow. brzozowski), spłonęła 1 zagroda, szkoda 2000 zł. nieubezpieczona. — W Boguchwale (pow. rzeszowski), spłonęły dwie zagrody, szkoła 5000 zł. — W Siołkowej (pow. grybowski), zgorzało 6 chat włościańskich, szkoda 7500 zł. nieubezpieczona.

— **Wyścig dystansowy** na przestrzeni 1.400 mil angielskich (300 mil niemieckich) odbyć się ma w roku przyszłym z okazyi wystawy chicagowskiej między *cowboyami* Nebraski i Dakoty. Na miejsce startu wybrano miasto Deadwood w Dakocie południowej, pałac zaś rządowy stanu Nebraska ma być celem. Nagrody stanowią: 15.000 dolarów i złote medale, któremi dzielić się będzie 300 uczestników wyścigu. Termina startu oznaczono na 15 maja. Całą trudność stanowi kontrola *cowboyów*, którzy, wedle przepisów, obowiązani są całą przestrzeń na jednym odbyć koniu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Pod maską“ (Das zweite Gesicht), komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala. — Jutro, we wtorek „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta. Pierwszy występ panny Safo Bellincioni w roli tytułowej i drugi występ pp. Myszugi i Bernhardta. We środę po raz drugi „Pod maską“ (Das zweite Gesicht), komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala.

Czytelnia domowa. Rozszerzające się coraz bardziej koła wykształconych czytelników nie mają dotąd wydawnictw, które niską ceną byłyby dostępne i dla mniej zamożnych. Piśmiennictwo polskie obfituje w dzieła znakomitej wartości literackiej, a jednak dzieła te nie mogą znaleść szerszego rozpowszechnienia, ponieważ — publikowane w małej ilości egzemplarzy są przez to drogie i rozchodzą się tylko w warstwach najzamożniejszych. Z tego powodu Drukarnia Ludowa postanowiła przystąpić od 1 stycznia 1893 r. do wydawnictwa „Czytelni domowej“ która będzie zbiorem najcelniejszych powieści, pamiętników i opowiadań historycznych. W szeregu dzieł, które w Czytelni Domowej pomieszczone będą, znajdą się prace autorów takich jak: Rolle (Dr. Antoni J.) Walery Łoziński, Am. Kosiński, Ignacy Chodźko, Maurycy Mochnacki, Potocki, Kraszewski, Jarochowski, Kubala, Rufin Piotrowski i wielu innych. W ciągu roku wyjdzie 8 do 12 tomów, każdy tom objętości 10 do 12 arkuszy. Aby dopiąć zamierzonego przez wydawnictwo celu, to jest, aby je uczynić dostępnem dla najszerszych kół czytelników, cenę tomu, bez względu na jego objętość, ustanawia się na 60 centów. Nad wyborem czuwać będzie Komitet redakcyjny, złożony z wytrawnych znawców literatury, naszego społeczeństwa i jego potrzeb umysłowych i moralnych. Ogół nasz powita myśl tego wydawnictwa pewno z najszczerszą sympatyą, a ludzie wpływowi, między innymi także pp. księgarze przyłożą niezawodnie chętną rękę do jak najszerszego rozpowszechnienia Czytelni domowej.

Nowości, podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

„Ananas“, kalendarz humorystyczny 50 ct.

Bloch Maurycy, „Socyalizm współczesny“ 84 ct.

Buet Karol, „Z życia wiejskiego proboszcza“, przekład z francuskiego, Aliny Czeczott 78 ct.

Czapelski T., „Paź księcia prymasa“, fragment z nieogłoszonych dotąd pamiętników Wojciecha Dobieckiego, pułkownika wojsk polskich 50 ct.

Fibich Antoni, „Głos Trzeci“ 1 zł. 50 ct.

Gloger Zygmunt, „Krakowiaki“ 653 spiewek 52 ct.

Gloger Zygmunt, „Kujawiaki i Dumki“ 39 ct.

Gloger Zygmunt, „Mazury i Wyrwasy“ 39 ct.

„Kalendarz Polski“ powszechny na rok 1893 (wydanie cieszyńskie) 20 ct.

„Kalendarzyk Małego Światka“ na rok 1893 36 ct.

Krzeczkowski L., „Dwa Wieńce“, poemat 60 ct.

Marrené Walerya, „Dzieci Szczęścia“, powieść, 1 zł. 30 ct.

Meandry, „Strzępy myśli rozwianych“ 1 zł. 10 ct.

„O królach i bohaterach polskich“, opowiadanie, w oprawie 1 zł. 20 ct.

Dr. A. Retke, „Wykład budowy hymnów“ w księgach liturgicznych zawartych, 52 ct.

Rogosz Józef, „Stryj Atanazy“, powieść, 1 zł. 50 ct.

Sandoz M., „Błogosławiona Kinga“, królowa i patronka Polski, 32 ct.

Witalisa Zofia, „Pielęgnowanie kwiatów“ 50 ct.

W Hamburgu z wielkiem powodzeniem przedstawiono operę Pucciniego p. n. „Willio.“

Ibsen napisał nową sztukę, która w tych dniach ukaże się w druku w Kopenhadze, tym razem nie jest to sztuka ani polityczna, ani społeczna, ani satyryczna; temat jej jest zaczerpnięty z dziedziny psychologii.

W Berlinie, w królewskiej operze, zostanie wystawioną opera Leoncavalla, p. n.: „Pagliani“, która coraz bardziej zdobywa popularność na europejskich scenach.

Prezesem Towarzystwa literackiego w Londynie, na miejsce zmarłego Tennysona, obrany został znakomity powieściopisarz angielski, Jerzy Meredith, zwany autorem autorów, bo dzieła jego, mało ogółowi przystępne, są przedmiotem studyów ze strony powieściopisarzy.

Z „Salonu“ lwowskiego.

(Dotychczasowy lokal t. z. „Salonu“. — Potrzeba budowy własnego gmachu. — Nowości na Wystawie. — Obraz Fortuńskiego. — Słówko o przeżytym kierunku i nowych prądach w malarstwie. — Portrety pp. Augustynowicza, Krzesza i Styki. — Pejzaże. — Widoki z okolic Dory i Mikuliczyna. — Dębickiego: „Podczas deszczu“. — Obrazki Tadeusza Kruszewskiego. — „Do miasta“ Adama de Laveau. — Akwarelka Brunona Tepy).

Jeżeli szlachetne bogi Olimpu gnieździły się kiedykolwiek w podlejszym przybytku, niż malarstwo i rzeźba w t. zw. „Salonie“ lwowskim — no, to chyba — mówiąc z Sienkiewiczem — jestem marynowanym śledziem. Już sama powierzchowność budynku, w którym pomieszczona jest wystawa, przedstawia się wdzięcznie.... Balkon (jak w scenie romansu Romea i Julii), pod balkonem wielki szyld Wystawy, a tuż pod nim tuli się mniejszy, wyobrażający złotą krowę, którą doi jakaś krasna dziewoja. Pewien hreczkosiej zapytywał mnie w sposób całkiem poważny, czy ta dojna złota krowa jest w jakim stosunku do Wystawy lub artystów — objaśniłem go jednak, że ów emblemat jest najzupełniej przypadkowy i że w ogóle Wystawa, jako instytucya poświęcona sztukom pięknym, nie trudni się ani sprzedażą masła i kwaśnego mleka, ani nawet nie utrzymuje składu pieczywa, a tem więcej *greislerei* i trafiki....

Mniejsza zresztą o *greislerei*, trafikę i szyldy, mniejsza o fatalne wejście przez bramę, zastawioną zawsze jakiemiś pakami, czy beczkami — mniejsza o to wszystko, byleby sam lokal odpowiadał jako tako warunkom i potrzebom Wystawy. Niestety, jednak jest on po pierwsze: bardzo a bardzo szczupły, powtóre nie ma należytego oświetlenia, wiadomo zaś ile na braku odpowiedniego światła tracą dzieła sztuki, zwłaszcza malarskiej. W jasne dni letnie jeszcze z tem pół biedy, ale teraz, w początkach zimy i jesieni, mrocznej zazwyczaj, we mgły ciężkie spowitej, jakżeż dotkliwie cierpią na tem wystawione obrazy!

Oto n. p. sprowadzono niedawno wielki obraz zagranicznego artysty, Aloizego Deluga: „Pogrzeb Alaryka I.“. Byłem na Wystawie kilka razy, lecz na tem ciemnem płótnie, wymagającem ustawienia w nader jasnem świetle, nic, a przynajmniej mało co rozeznać mogłem. Miano przestawić je w inny kąt sali, wątpię wszakże, czy wiele na tem zyskało. O „Pogrzebie Alaryka“ (Panie, przebacz mu złupienie Rzymu!) pisać nie mogę, dla tej prostej przyczyny, że przed oczyma zaledwie majaczeją mi niewyraźne, jakby senne zarysy kilku postaci, zresztą należałoby mieć wzrok kota, aby się w tych ciemnościach zoryentować. Rysunek zdaje się być tam poprawny, jest jakaś kompozycya, ale ta ani rozgrzeje nikogo, ani nie porwie. Zimny, akademicki obraz — wielki gmach w mroku pogrążony: oto co o „Pogrzebie“ sumiennie powiedzieć można.

Pozwalam sobie wątpić, aby to zagraniczne płótno było dla Wystawy ową złotą krówką, którą doi kraśna dziewoja....

Rzecz prosta, że i inne, mniejsze obrazy równie dotkliwie cierpią z powodu braku odpowiedniego oświetlenia. Wynalezienie dla Wystawy innego lokalu, czy też, jak słusznie w *Gazecie Narodowej* radził poseł Meruno wicz, wybudowanie własnego gmachu, jest potrzebą nieodzowną, jeżeli Towarzystwo sztuk pięknych ma istnieć nadal we Lwowie i rozwijać się tak szczęśliwie, jak dotąd*). Pielgrzymka południowa w dni świąteczne na Wystawę, przyjęła się w naszem mieście, weszła w modę, w krew Lwowian. Zaraz po nabożeństwie, tłoczą się wszyscy „pod złotą krowę“, windują się po ciemnych schodach na górę, duszą się w ścisku, nadeptują sobie na nagniotki, a widzą — co? Podziwiam zaiste wytrwałość naszej publiczności, bo nieraz w tym ścisku, z wyjątkiem kapelusza i noska najbliższej swej sąsiadki (choćby najpiękniejszego, ale zawsze tylko „noska“), nic zresztą widzieć nie możesz, chyba jeszcze lampy pod sufitem i czuprynę jakiego „szesnastej miary“ jegomości. W tych warunkach, „Salon“ nasz (Boże, co za buda!) staje się właściwie, nie Wystawą sztuk pięknych, lecz co najwyżej: wystawą pięknych strojów i prawdziwie pięknych nosków.

Z konieczności jednak godząc się z takim stanem rzeczy, chodźmy, oglądajmy — nie piękne kapelusze i noski — lecz obrazy. Nowości nie wiele, a w każdym razie brak płócien takich, któreby dały możność wypowiedzenia jakichś ogólniejszych o malarstwie uwag. Cóż tu powiedzieć o tym lub owym *kitschu* lub o płótnie, które pod żadnym względem nie przynosi z sobą nic nowego i jest właściwie niczem innem, tylko garścią wytartych komunałów artystycznych, rzuconych w myśli łatwego ich zbytu. W najlepszym razie można tylko zanotować, że taki obraz nadesłano na Wystawę. Kilka portretów, trochę krajobrazów, dwa czy trzy lepsze obrazki z codziennego życia i jeden z czasów, gdy świat chodził jeszcze w klasycznych togach — oto cały plon. Zacznijmy od p. Fortuńskiego. Jego obraz „U mecenasa,“ osnuty właśnie na motywie klasycznym, pomimo wszelkich zalet, jakie ma i mieć może, nie przykuwa a nawet nie zwraca po części uwagi. Kierunek ten przeżył się, zwłaszcza za granicą, gdzie go już dawno pogrzebano. Dowodem tego ostatnie płótna Siemiradzkiego, które ani w Monachium, ani w Berlinie nie obudziły zajęcia, a przecież twórca „Świeczników chrześciaństwa“ niedawno jeszcze przyjmowany był pokłaskiem i wiele miał powodzenia — nawet w wybrednym Paryżu. Zmieniły się czasy — dziś ani Paryż, ani Berlin, ani Monachium nie rzucają mu kwiatów pod stopy. Powodzenie kierunku, którego był jednym z najwybitniejszych reprezentantów, znikło, jak śnieg na wiosnę.

Cóż dopiero mówić o innych, mniej samodzielnych i utalentowanych artystach, którzy uparcie chcą iść w jego ślady. Muszą spotkać się z chłodem na Wystawach, bo nowe prądy, nurtujące w malarstwie już od lat kilkudziesięciu, potrafiły nakoniec wydobyć się na wierzch i zaważyć na szali upodobań artystycznych. Prawda i szczerość zastąpiły akademicki szablon, choćby się ten stroił nawet w same brylanty i złoto....

(Dokończenie nastąpi).

Jan Zdora.

*) Gmach Wystawy nie może naturalnie stanąć kędyś na Bajkach, ani na Pohulance, tylko rozumie się w centrum miasta, w miejscu ożywionem i dla celów Towarzystwa sztuk pięknych odpowiedniem Zdaniem wszystkich, najodpowiedniejszy byłby plac Halicki, gdzie obecnie mieszczą się stragany bojków. Z trzech projektów, jakie istnieją co do samej budowy gmachu, każdy z nich ma wiele za sobą, może jednak najprostszy jest ten, który proponuje wzniesienie budynku w części na szalce Wystawy, w części na pomieszczenie Towarzystwa muzycznego. Że miasto da plac pod budowę, to chyba nie ulega wątpliwości, przecież bowiem w ten sposób dopomoże nie tylko rozwojowi nader pięknej i sympatycznej instytucyi, ale zarazem przyozdobi się jednym więcej okazałym gmachem. *Przyp. autora.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 4 grudnia.

Wczorajsza giełda rozpoczęła swoje obrady w doskonałem usposobieniu. Przyczyniły się do tego pogłoski o przyjeździe węgierskiego ministra finansów. Nadto paryskie i berlińskie notowania dodały bodźca naszym spekulantom, którzy z ochotą transakcye zawierali. Końcowe jednak notowania wypadły słabiej. Kredyty notowały ostatecznie 315·87 — po 316·37, w skutek znacznych sprzedaży na rachunek berlińskiej kontrminy. Länderbanki zamknęły giełdę kursem 225·25 po 225·50. Staasbahny kupowano bardzo ochoczo. Usposobienie końcowe znacznie jednak osłabło, w skutek pogłoski berlińskiej, jakoby pewne londyńskie Towarzystwo ogłosiło niewypłacalność. Gdy jednakże wrzekome pasywa wynosić miały tylko 40.000 funtów szterlingów, ospałość targu berlińskiego nie była usprawiedliwioną. Lepsze wiadomości paryskie, przeważyły jednak szalę, gdyż renta francuska o 1/4 proc. podskoczyła. Kursa nasze końcowe nie spadły, przeciwnie, ceny w porównaniu z cenami dnia poprzedniego zyskały.

Na targu tylko papierów przemysłowych panowała *baissa*. Mianowicie akcye austr. fabryki broni spadły o 3 zł. na sztuce, alpiny o 1 zł. Renty natomiast trzymały się doskonale.

Wczoraj odpłynęło z Ameryki do Europy 1,500.000 dolarów w złocie, oraz 335.000 uncyj srebra. Prócz tego 130.000 dolarów meksykańskich.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w niedzielę dnia 11-go grudnia 1892, o godzinie 3 1/2 po południu, w sali obrad komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (ulica Ossolińskich, l. 15, I piętro), na które rada oddziału wszystkich P. T. członków oddziału, o dobro i rozwój Towarzystwa dbających,

jak również pobratymcze Towarzystwa, jak najuprzejmiej zaprasza.

Na porządku dziennym, między innemi: Sprawa zużycia w przyszłości bodowlanych subwencyj, krajowych i państwowych, w powiecie lwowskim — Wykład pana profesora Kubickiego o leczeniu zarazy pyskowej i racicowej, jak i choroby płucnej. — Wykład pana Adama Konopki, inspektora hodowli bydła: „O licencyonowaniu buhajów".

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1892 w 568 gorzelniach wywarzono ogółem 3,162.003·40 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie brodzkim 70 (869.761 stopni alkoholu), tarnopolskim 62 (957.227), przemyskim 23 (304860), rzeszowskim 24 (220 370), krakowskim 17 (118.895), kołomyjskim 16 (232.644), tarnowskim 14 (82.536·40), stanisławowskim 13 (183.250), samborskim 10 (104.700), sanockim 7 (46.640), lwowskim 4 (41.120).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1892 ogółem byłow ruchu 139 browarów, w których wywarzono 70.521 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (5.615 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 16 gdzie wywarzono 7.080 hekt., w tarnopolskim 16 (6.738 hekt.), w powiecie krakowskim 12 (5.358 hekt.), w stanisławowskim 10 (4.442 hekt.), w sanockim 10 (3.259 hekt.), przemyskim 12 (6.419 hekt.), w tarnowskim 8 (4.043 hekt), w nowosądeckim 9 (3.068 hektol.), w samborskim 8 (2.830 hekt.), w lwowskim 6 (3.709 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.310 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.870 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.780 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku r. 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 105.143 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 128.893 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 116.216 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 124.380 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październiku roku 1892 wyprodukowano o 11.073 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 4.513 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 grudnia: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75 owies 5·30 do 5.70, rzepak 11·— do 11·75, groch 6·— do 8·75, wyka 4 50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 68·—, biała 65·— do 75·— szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·75 do 5·—, chmiel 70·— do 90·—, spirytus gotowy 11·75 do 12·—. Nowy spirytus na termina 10·50 do 11·—.

Usposobienie słabe, szczególnie co do zboża twardego, ceny chmielu utrzymują się, spirytus również więcej poszukiwany, natomiast ceny koniczu zaczynają się obniżać.

Kraków: pszenica biała 8·15 do 8·25, czerwona 7·80 do 8·20, żółta 7·80 do 8 20, żyto 6·50 do 6.90, jęczmień browarny 6·40 do 6·80, pastewny 5·60 do 5 75, owies 5·50 do 5·75, groch 7·— do 9·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 11·50 do 12·—.
Usposobienie słabe.

Budapeszt: pszenica na jesień 7·66 do 7·68, na wiosnę 7·53 do 7·55, kukurudza —·— do —·—, na maj-czerwiec 4·86 do 4·87, owies na jesień —·— do —·—, na wiosnę 5·52 do 5·54, rzepak sierpień-wrzesień 11·70 do 11·75, spirytus 14·— do 14·50.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 14·90 marek, żółta 14·80, żyto 13·10, owies 12·90, rzepak 22 90, olej rzepakowy na listopad —·—, kwiecień-maj 52·—, kukurudza —·—. Spirytus 48·60 m.

Berlin: pszenica na grudzień 152·50 kwiecień-maj 154·50, żyto loco 132·—, na listopad-grudzień 132·75, na kwiecień maj 134·25, jęczmień 140 do 165, owies listopad-grudzień 138·75, kwiecień-maj 136·—, olej rzepakowy loco 51·20, grudzień-styczeń 51·—, kwiecień-maj —·—. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 31·50.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Zeitung ogłasza, iż Trybunał państwowy rozpoczynać będzie w roku 1893 zwyczajne swoje posiedzenia kwartalne w d. 23 stycznia, 17 kwietnia, 3 lipca i 23 października.

Dzienniki wiedeńskie i inne zajmują się w tej chwili prawie wyłącznie omawianiem i komentowaniem rezultatu głosowania w Izbie deputowanych nad funduszem dyspozycyjnym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że uchwała Izby, zapadła większością zjednoczonej lewicy, niemiecko-narodowego stronnictwa, dalej Młodoczechów, pewnej liczby południowo-słoweńskich malkontentów, a wreszcie zdeklarowanych przeciwników wszystkich austryackich stronnictw państwowych, nie pociągnie za sobą żadnych ważniejszych następstw, a tem mniej zmian w gabinecie. Podobny wypadek, jak z zeszłego piątku, zachodził już po dwakroć, a zawsze bez żadnych zgoła następstw, obecnie zaś tem mniej jest powodu do pesymizmu, że prezes gabinetu, hrabia Taaffe, w oświadczeniu, złożonem w Izbie imieniem Rządu, zaznaczył między innemi wyraźnie i to, iż Rząd uchwalenia lub wykreślenia funduszu dyspozycyjnego nie będzie poczytywał za wotum zaufania lub nieufności dla gabinetu. Z wielu stron przypuszczają, że lewica powróci powoli na stanowisko, jakie zajęła na początku teraźniejszej sesyi, i w porozumieniu z dwoma wielkiemi stronnictwami, to jest, z Kołem polskiem i klubem Hohenwarta, zajmować się będzie załatwieniem ważnych spraw ekonomicznych, których uporządkowania wymaga dobro wszystkich narodów, składających Monarchię.

Dziś już stanowczo wiadomo, że w wyborach na posła do parlamentu niemieckiego z okręgu wyborczego kwidzyńsko-sztumskiego, kandydat p. Henryk Donimirski nie uzyskał absolutnej większości; brakowało mu 6 głosów. Ściślejsze wybory niebawem się odbędą. Przy tej sposobności nadmieniamy, że socyaliści zdobyli dla swego kandydata Jochema 523 gł.; z tych w miastach 78 gł. a we wsiach 445 głosów.

W Petersburgu odbyło się przedwczoraj posiedzenie komitetu ministrów, na którem obradowano nad sfinansowaniem kolei sybiryjskiej. Budowę tej kolei rząd sam obejmie.

Były minister skarbu Wiszniegradzki został mianowany prezesem komisyi, której poruczono przedyskutowanie *extra ordinarium* budżetu na r. 1893.

Car udzielił w zeszły piątek dłuższego posłuchania wydawcy *Graždanina* ks. Meszczerskiemu. Fakt ten wywoła tem większe wrażenie w kołach politycznych i wojskowych, iż *Graždanin* wystąpił przed kilkoma dniami z ostrym artykułem przeciw przymierzu Rossyi z Francyą.

Jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, mają być wzniesione w najbliższym czasie następujące budowle wojskowe: w Siedlcach dwa magazyny zbożowe, we Włodawie jeden magazyn, w Komorowie dwa magazyny, w Zambrowie również dwa magazyny.

Sąd wojenny w Charkowie skazał z powodu udziału w tamtejszych zaburzeniach, jakie wybuchły podczas srożenia się cholery, 23 oskarżonych na karę śmierci, 38 na ciężkie roboty przymusowe a 18 na dłuższe więzienie; 78 oskarżonych uwolniono.

Nadzwyczaj ciekawy zwrot w sprawie panamskiej przyniosła sobota. W godzinach południowych zjawił się w domu bankowym Thierée komisarz policyi Clement i zabrał owych 26 czeków, które pozostały dokumentami, świadczącymi przeciw przekupionym w sprawie panamskiej osobistościom. Gdy o godzinie pół do 3 po południu Clement przybył do pałacu Bourbonów, wrzało już tam na korytarzach, jak w czasie najbardziej drażliwych posiedzeń Izby posłów, chociaż Izba nie obradowała. Zjawienie się jego spowodowało niezwykłe poruszenie. Clement wręczył wszystkie czeki prezydyum komisyi. Uchwalono wezwać telegraficznie tych, których podpisy nosiły czeki, aby stawili się natychmiast przed komisyą a dopóki nie złożą zeznań, nazwisk ich nie zdradzać. Nazwiska te jednak już są znane. Oto one: Korneliusz Hertz dwa czeki, każdy na milion fr., Chabert dwa czeki, jeden na 195.000 fr., drugi na 140.475 fr.; Chevillard jeden czek na 150.000 fr. i cztery czeki każdy na 100.000 fr.; na jednym czeku na 80 000 fr. podpis nieczytelny; Davonet jeden czek na 50.000 fr.; Crédit Mobilier jeden czek na 40.000 fr.; jeden czek na zlecenie Kohna i Reinacha na 40.000 franków; Ouverge jeden czek na 40.000 fr.; Farie na konto Kohna i Reinacha jeden czek na 25.000 fr.; Eloim jeden czek na 25.000 fr.; Simson u agenta wekslowego Jasmin, Credit Mobilier, Aigmar, Castellon, Burster, Praslon, Schmidt, senator Albert Grey, każdy po jednym czeku na 20.000 fr., a senator Leon Renault dwa czeki, jeden na 20.000 fr., drugi na 5.000 fr. Wszyscy dotychczas przesłuchani energicznie wypierają się wszelkiego nieprawidłowego uczestnictwa w sprawie panamskiej. Renault oświadczył, że owe dwa czeki na łączną sumę 25.000 fr. odpowiadają depozytowi jego, jaki miał u Reinacha; Kornelius tłómaczy się podobnie w drodze telegraficznej z Londynu, co do owych 2 milionów franków, podjętych przezeń u Reinacha.

Były minister Beihaud, którego komisya panamska w sobotę przesłuchiwała, opowiadał jednemu z dziennikarzy, iż w r. 1886 podpisał jako minister robót publicznych razem z Grevy'm, ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych i Sadi Carnotem, ówczesnym ministrem skarbu a dzisiejszym prezydentem, projekt emisyi losów panamskich, dla tego, ponieważ wysłany do Panamy inżynier Rousseau złożył korzystne sprawozdanie ze stanu robót około przekopu. Następnie głosował w Izbie za tym projektem, ponieważ domagało się tego od niego wielu właścicieli akcyj panamskich z jego departamentu. „Nie mam się czego bać i nie mam nic do ukrycia" — zakończył.

Kazimierz Perier zrzekł się misyi złożenia gabinetu. Carnot zawezwał p. Bourgeois. Dzisiaj na posiedzeniu Izby posłów przyjdzie pod obrady wniosek p. Bonge, by dalsze śledztwo w sprawie panamskiej odroczyć do połowy stycznia. Wniosek ten ma na celu umożliwienie stworzenia gabinetu, przynajmniej na czas przejściowy, na czas, zanim ustaną dzisiejsze skandaliczne zajścia.

Cocarde zapisała w osobnem wydaniu sobotniem pogłoskę, iż jeden z czeków, mianowicie na 200.000 fr., nosi podpis Adolfa Carnot'a, brata prezydenta, członka Akademii umiejętności. Gdyby pogłoska ta była się sprawdziła, kryzis prezydenta rzeczypospolitej byłaby nieunikniona. Ale nawet wśród takiego rozdrażnienia, jakie obecnie panuje w Paryżu, nie wiele przywiązywano do niej wiary, — powyżej zaś podana lista tych, którzy podpisani są na owych falalnych 26 czekach, wykazuje, iż pogłoska ta była jednym z wymysłów bankowego organu.

Były minister Constans wystosował do komisyi panamskiej list, w którym odpiera z oburzeniem podejrzenie, jakoby był sprężyną wszystkich odkryć w sprawie panamskiej, i jakoby miał w swem posiadaniu dokumenty i papiery, — a w dalszym ciągu powiada, że jest równie jak wszyscy poważnie myślący obywatele „głęboko zasmucony z powodu tego widowiska, jakie przed nami się rozgrywa, i tej lekkomyślności, z jaką ze wszystkich stron starają się kraj i republikę okryć hańbą".

Najnowsza lista gabinetu Bourgeois ma być następująca: Ribot teka spraw zewnętrznych, Freycinet wojny, Dupuy oświaty a — na życzenie świata finansowego — Rouvier finansów.

Anglia postanowiła ostatecznie nie opuszczać Ugandy; zapowiada to niewątpliwie nominacya dotychczasowego generalnego konsula w Zanzibarze, sir Geralda Fortal, komisarzem w Ugandzie. Dzisiaj wprawdzie nazywa się jeszcze, że tylko kompania wschodnio-afrykańska ma opuścić Ugandę a komisarz królewski obejmuje rządy tylko tymczasowo, ostateczna decyzya zapadnie zaś później; jaka jednak będzie ta ostateczna decyzya, nikt już teraz nie wątpi. Widać w tem postanowieniu gabinetu, który cały prawie był za ewakuacyą Ugandy, zwycięstwo lorda Rosebery'ego.

Nowy dowódzca armii angielskiej w Indyach, generał-major sir Georg Stewart White, który zajął miejsce generała Roberts'a, w ostatnich 11 latach zrobił nadzwyczajną karyerę z majora na wodza armii i przeskoczył 40 generałów-poruczników. Sir White ma być jednym z najzdolniejszych oficerów angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 grudnia. Najj. Pan dziś w nocy powrócił tu z Wels.

Wiedeń, 5 grudnia. Następca tronu duńskiego przybył tu wczoraj wieczór *incognito* z Medyolanu.

Wiedeń, 5 grudnia. Zjednoczona Rada nadzorcza austro-węgierskich państwowych dróg żelaznych uchwaliła wczoraj wykupić kupon od akcyj, przypadający na dzień 1 stycznia 1893, po $12^1/_2$ franków.

Wiedeń, 5 grudnia. W nuncyaturze tutejszej dziś rano odbył się kanoniczny proces informacyjny nowego arcybiskupa ołomunieckiego, księdza Kohna, oraz biskupa sufragana wacowickiego, Junga. Nuncyusz, ksiądz Galimberti, odebrał od obu dostojników Kościoła przysięgę.

Praga, 5 grudnia. Obwinioy o oszustwo dr. Galus i współoskarżeni, na podstawie werdyktu przysięgłych zostali uwolnieni.

Budapeszt, 5 grudnia. W Izbie poselskiej minister handlu przedłożył projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią.

Dziś zamknięta została reskryptem królewskim pierwsza sesya obu Izb sejmu węgierskiego. Druga sesya otwarta zostanie jutro.

Budapeszt, 5 grudnia. W sobotę zachorowała tu na cholerę jedna osoba i jedna umarła.

Rzym, 5 grudnia. W kopalni siarki Lucio w prowincyi Girgenti wybuchł pożar. Pięciu robotników udusiło się w dymie, jednego wydobyto nieprzytomnego. Nie stwierdzono dotychczas, czy nie ma we wnętrzu kopalni innych jeszcze robotników.

Leodyum, 5 grudnia. Wczoraj eksplodował przed drzwiami fabryki żelaza Cocherilla w Seraing patron dynamitowy. Jeden urzędnik został lekko zraniony, szkoda matryalna znaczna.

Paryż, 5 grudnia. Develle konferował wczoraj z Loubetem a następnie z prezydentem Carnotem. Dziś ma Loubet zdać p. Carnotowi sprawę z wyniku swych czynności.

Paryż, 5 grudnia. *Figaro* donosi, że w. książę Sergiusz w rozmowie z kilkoma angielskimi dyplomatami dawał jak najbardziej pokojowe zapewnienia i wyraził się między innemi, iż car nie zamierza wcale uregulować kwestyi wschodniej zapomocą osobnego układu z Francyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1892 godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 315·85 Akcye kolei państwowej 299·25, Akcye tytoniowe 169·25. Anglo austryackie 150·50. Unionbank 237·—. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 92·—. Renta papierowa —·—, 5-pro. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ pro. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½ pro. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-pro. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·92. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 grudnia 1892 r. godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 315 85. Akcye Tow. górnicze 52·50, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 150·75, Akcye banku Union 237·—, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25. Akcye kolei Północnej 280·25, Akcye kolei południowej 92·35, Losy tureckie 45·15, Akcye kolei państwowej 300·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 164·25, Akcye tytoniowe 169·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—. Akcye kolei Elbetal 228·50. Akcye banku dla krajów koronnych 325·80, 4-pro. węgierska renta złota 113·70, Akcye banku związkowego 114 25 Rubel papierowy 1·17·75. Węgierska renta papierowa 100·57. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 3 grudnia 1892 r. godz. 4 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 grudnia 1892 r. Wiedeń: owies za 10.000 Hl procent 14 25 do 14·50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·66 do 7·68 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 152·50 do —·— zł, żyto —·— do —·— zł. spirytus 31·50 zł. Paryż. mąka na miesiąc bieżący 48·10 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł., za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 grudnia 1892.

Hotel Żorża.

PP. J. Dolańska z Baranowa, K. ks. Puzynina z Narola, M. Dziekańska i W. Skirmunt z Litwy K. Wiszniewski z Dobrzan, Z. Wiszniewski z Putiatycz, W. Skibniewski z Podola ross., F. Hulewicz z Wołynia, St. i Wł. Bogdanowicze Kopowa, J. Rosenstock z Rusiatycz M. Kriser z Wygody.

Hotel Imperial.

PP. St.Papee z Brodów, L. Niewiadomski z Kołomyi, Z. Micewski z Przemyśla, W. Turczyński z Koniu hy, G. Wędrychowski z Krakowa, A. ks Sobolewski z Horodenki, A Müller z Pasiecznej P. Bielecki z Łastawic, A. Grzegorczuk z Manasterska A. Alison z Londynu.

Hotel Centralny

PP. W. Padlewski z Złoczowa, J. Sołtykiewicz z Nowego Sącza, J. Leniecki z Schodnicy, E Gajewski z Krakowa, W. Stadnicki z Horodenki J J. Biliński z Popiela, F. Chomicki z Tarnowa, J. Onyszkiewicz ze Zborowa.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 grudnia 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	50	56	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ 4 „ „	92	—	92	70
5. Losy miasta Krakowa	25	50	25	50
„ „ Stanisławowa	30	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	17.—	1	24 —
„ „ papierowy	1	17 —	1	19·—
10 marek niemieckich	58	65	59	15

(Listy zastawne 2.–3.: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 grudnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.85	98 05
luty-sierpień	97.85	98 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 50	97.70
kwiecień-październik	97.60	97.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.75	141. 5
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	144.25	144.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	153.50	154.—
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.70	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.40	115 60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.55	100.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.30	—.—
Galicyi	105 10	105 40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.25	150 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.75	316.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	624 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224.—	225.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	985.—	987 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	314.—	316 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2787 5	2797·5—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	218 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.70	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	297.50	298 —
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	90 —	90.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.5	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.30	97.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 30	100.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	86.—	86.70
z r. 1884	946 0	95.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.25	139.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192.50	193.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.50	127 50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.75
Pálffiego po 40 zł. m. k.	54 —	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	24 5
Salma po 40 zł. m. k.	64 75	65 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 75	38 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	6 . —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
London za ft. szt.	11985	120 10
Paryż za 100 fr.	47.70	47.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67—	5·69 —
„ pełnej wagi	5.66 —	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56 —	9.57 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8982 (7411 1—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera w kwocie 29 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej wykazem hipotecznym 1 50 księgi głównej gminy kat. Krasne i 1/4 części realności lwh. 51 tejże księgi objętej na Jakóba Schwagla zaintabulowanej w dniach 21 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 272 zł. 90 kr.

Wadyum 27 zł. 29 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 18 października 1892.

L. 13709 (7327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna I. realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 407 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej II. połowy realności wyk. hip. 407 tej księgi objętej według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina; pierwszy na dzień 22 grudnia 1892 drugi na dzień 23 stycznia 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywoławczą wynosi od realności wyk. hip. 336 kwotę 2047 zł. 50 ct. zaś od połowy realności wyk. hip. 407 kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. względnie 10 zł. a. w

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie niezostała doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta.

Buczacz, 30 października 1892.

L. 8121 (7416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stowarzyszenia oszczędniczego i zaliczkowego w Przemyślu dłużnej kwoty 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 23 grudnia 1892 i 30 stycznia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 76 w Jaworowie położonej wedle Dom. V. pag. 132 n. 3 haer. dłużników Feliksa i Eleonory Siemickich własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 2050 zł. w. a. z pn.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut sąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Mikołaj Hołub.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 września 1892.

L. 22616 (7274 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza przyznanej w sumie 2000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 62 na Grabówce w Tarnowie położonej lwh. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 13 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie uzyskana cena przy licytacyi w kwocie 5035 zł. aw. poniżej której nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oflarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

L. 15167 (7288 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stryja w kwocie 1500 zł. z pn. zostanie realność Mojżesza Majera Schächtera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Stryju wyk. hip. l. 1482 ks. gr. dnia 17 stycznia i 16 lutego 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 5074 zł., na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum 507 zł. 40 ct. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 27 listopada 1891 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr Byliny.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 października 1892.

L. 8740 (7282 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 219 księgi grunt. dla gm. Bircza miasteczko Herscha Arma własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł. 50 ct.

Wadyum 70 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipot na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k Sąd powiatowy.

Bircza, 2 listopada 1982.

L. 54642 (7351 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku, lub trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1893 do końc grudnia 1893, lub na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniach 19, 20 i 21 grudnia 1892 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct	Wadyum wynosi zł.	ct	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Touste	akcya od mięsa i wina	III. klasy taryfy i taryfa C. ustawy z 18/5 1875	828	83	23	17	852	—	85	20	19 grudnia 1892
2	Kozowa			1425	—	62	—	1487	—	148	70	
3	Podhajce			4763	17	55	60	4817	77	482	—	
4	Mikulińce			4023	78	203	20	4226	98	422	70	20 grudnia 1892
5	Trembowla			3766	—	300	—	4066	—	406	60	
6	Kopyczyńce			1700	28	50	72	1751	—	175	10	
7	Skałat	akcya od mięsa	III. klasa taryfy	5533	33		—	5533	33	553	33	21 grudnia 1892
8	Chorotków			1620	77		—	1620	77	162	—	
9	Złotniki	akcya od wina	Taryfa C. ust. z 18/5 1875		—	10	—	10	—	1	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie ofiarowany czynsz dzierżawny tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu. Dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 27 listopada 1892.

L. 35633 (7422)

Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 lub też do końca grudnia 1894 i 1895 w następującym zjednoczonym okręgu dzierżawnym.

Okręgi: dzierżawne	składające się z miejscowości	Przedmiot wydzierżawić się mający	Wedle klasy taryfowej	Licytacya	Cena wywołania zł.	ct.
Drohobycz-Borysław	47	mięso	Drohobycz i Borysław wedle II. klasy inne zaś miejscowości tego okręgu wedle III klasy	III.	30000	

odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 12 grudnia 1892 od godziny 9 z rana do godziny 1 po południu publiczna licytacya.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum mają być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed licytacyą do godziny 1 po południu dnia 11 grudnia 1892 a w każdym zaś razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju Chyrowie, Turce i Rudkach w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 30 listopada 1892.

L. 10778 (7340 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności wyk. hip. 135 gminy Ostrowiec objętej w 2/3 częściach do Parańki Kmieć w 1/3 części do Anny Hrydyńskiej 2o Horodecznej należącej i celem zaspokojenia z 2/3 części tej realności da Parańki Kmieć należących przypadłych od niej Annie Horodecznej kosztów sporu 44 zł. 87 ct. a w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 19 grudnia 1892 i 25 stycznia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya powyższej realności.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 1272 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 127 zł. 20 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 25 października 1892.

L. 6667 (7362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Chajma Schiffa wynoszącej 85 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 60/240 części realności objętej wyk. hip. l. 20 w księdze gruntowej gminy kat. Pustyni wedle poz. 5 karty własności do dłużnika Józefa Dziaka należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1892 i dnia 26 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 97 zł. 46 ct.

Wadyum 9 zł. 75 ct. a w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze,

Dębica, dnia 24 września 1892.

L. 32062 (7378 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 14 grudnia 1892 licytacya tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 po południu dnia, dzień licytacyę poprzedzającego t. j. do dnia 13 grudnia 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, którym wadyum wedle przyległego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyę w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie ruskiej, Pruchniku, Jaworowie, Bełzcu, Uhnowie i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodzo publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok zł.	Wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Munina	krakowski	4	2	1	4205	701	14 grudnia 1892 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Jaworów		4	2	1	775	130	
3	Dubiecko	przemyski	4	2	1	1821	304	
4	Szechynie		4	2	1	1061	177	
5	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	168	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1892.

Zl. 11562 (7338 3—3)

Im hiesigen Gerichte wird am 22 Dezember 1892 und am 26 Jänner 1893 jedes Mal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Pinkas Hirsch gehörigen in Czortków sub Nr. 22 gelegen in der Grundbuchseinlage Nr. 516 verzeichneten Realität zur Hereinbringung der Forderung des Georg Neidlinger pto 73 fl. 50 kr. ö. W. vorgenommen werden wobei die feizubiethende Realität beim ersten Termine nur um oder über den Schätzungswerth beim zweiten Termine auch unter demselben veräussert werden wird der Ausruffungspreis ist 418 fl. ö. W.

Das Wadium 41 fl. 80 kr.

Die übrigen Feilbiethuugsbedingnisse der Schätzungsakt uud der Grundbuchsauszug können in der hg. Registratur einge sehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird Dr. Czaczkowski Adwokat in Czortków zum Curator bestellt.

Czorków, am 22 September 1892.

L. 6151 (7286 3—3)

Dnia 11 stycznia 1893 i dnia 15 lutego 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 58 w Zrotowicach położonej według wykazu hipotecznego l. 75 i 163 tejże gminy Michała Kowalika własnej celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 800 zł.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 3 września 1892.

L. 18105 (7293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz funduszu krajowego sumy 17 zł. 64 ct. w. a. z pn. licytacyą realności masy spadkowej śp. Józefa Malczewskiego własnej wyk. hip. 352 gminy Jaryczów stary objętej na dzień 12 stycznia 1893 i na dzień 9 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 180 zł. a. w.

Wadyum 18 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, dnia 19 listopada 1892.

L. 15384 (7053 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 130 w Uściu położonej według wyk. hipot. l. 73 tejże ks. gr. Iwana Kochaniuka Wasyla własnej na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu włośc. kredyt. w likwidacyi we Lwowie pto 3 raty po 2 zł. 94 ct. i resztę kapitału 33 zł. 43 ct. i 2 zł. 81 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 96 zł.

Wadyum 9 zł 60 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 21 października 1892.

L. 15410 (7193 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Iwana Szkwarka pto 9 rat po 12 zł. i reszty kapitału 22 zł. 78 ct. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców dłużnika Janka Szkwarka Andrijowego własnej wykazem hipotecznym 752 gm. Jasienów polny objętej w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1893 i 20 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 42 zł.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie poniżej takowej sprzedaną.

Horodenka, 10 października 1892.

L. 2759 (7140 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 24 stycznia 1893 i 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 83 gm. kat. Buków objętej spadkobierców śp. Wincentego Jurkiewicza własnej.

Cena wywołania 174 zł.

Wadyum 18 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 1 sierpnia 1892.

L. 5672 (7366 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według wykazu hip. l. 524 gm. kat. Stanisławczyk Michała, Wasyla, Piotra i Stefana Krywoszynów własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 6 zł.

Cena wywołania 424 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 17 września 1891 do tabuli weszli ustanawia się kuratora p. Leona Holcera c. k notaryusza w Łopatynie

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 października 1892.

L. 19370 (7374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Michała Zawadowskiego cessyonaryusza c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 18 rat po 30 zł. a. w. z pn. licytacyą realności a to: a) całego ciała hip. lwh. 236 gm. kat. Jaryczów nowy objętego wedle poz. 1 B. Jacentego Chomiaka własnego, b) połowy ciała hip. lwh. 235 ks. gr. gminy kat. Jaryczów nowy objętego wedle poz 1 B do Ewy Chomiak należącego na dzień 22 grudnia 1892 i na dzień 28 stycznia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania ad a) 465 zł., ad b) 210 zł. a. w.

Wadyum ad a) 46 zł. 50 ct., ad b) 21 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 23 października 1892.

Konkursa.

L. 3140 (7352)

W ck. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więziennego drugiej klasy z roczną płacą 260 zł., tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominac a nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 31 grudnia 1892.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, 30 listopada 1892.

L. 15468 (7389 1—3)

W celu obsadzenia trzech posad akuszerek gminnych dla miasta Tarnopola, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 grudnia 1892.

Obowiązkiem akuszerek gminnych będzie nieść pomoc położniczą, ubogim rodzącym w Tarnopolu zamieszkałym.

Wynagrodzenie roczne wynosi 50 zł. stałej płacy, i 1 zł. za każdy poród u biednej rodzącej, przy którym akuszerka rzeczywistą niosła pomoc.

Chcąca uzyskać tę posadę musi wykazać że posiada:

1) dostateczną fizyczną zdatność udowodnioną świadectwem lekarza powiatowego lub przez tegoż potwierdzonem świadectwem lekarskiem,

2) prawo obywatelstwe austryackiego,

3) dyplom z ukończonej szkoły akuszeryjnej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie akuszerki.

Powyższe trzy posady nadane zostaną prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Zarządu miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1892.

Zarząd miasta.

Upadłości.

L. 28 (7342 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Wolfa Jakubowicza zgłoszonych wierzytelności a to:

a) Samuela Maiblum w kwocie 168 zł. 8 ct. w. a.

b) Berneńskiej fabryki świec F. Semmlera i H. Frenzla w kwocie 95 zł. 30 ct.

c) N. Brandlera w kwocie 65 zł. 76 ct.

d) firmy Löwy et Faltin o kwocie 248 zł. 3 ct. w. a. wyznaczam termin na 19 grudnia 1892 o godzinie 10 rano do którego interesowanych do biura mego w c. k. sądzie powiatowym w Skałacie wzywam.

Skałat, dnia 14 listopada 1892.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 142 (7356 2—3)

W masie rozbiorowej Leizora Schlossera do dodatkowej likwidacyi po terminie zgłoszonych pretensyi wyznaczam termin na 20 grudnia 1892 godzina 10 rano w moim biurze.

Stanisławów, 1 listopada 1892.

komisarz konkursowy

C. k. radca Sądu krajowego

L. 107 (7403)

W upadłości firmy protokołowanej Freilich & Wadler w Krakowie wyznaczam nowy termin do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu planowi rozdziału funduszów masy upadłej firmy protokołowanej w Krakowie Joela Freilicha i Bernarda Wadlera na dzień 5 grudnia 1892 9 rano, zaś do rozprawy nad możliwemi zarzutami na dzień 13 grudnia 1892 9 rano.

Termin drugi wyznaczam także do likwidacyi dodatkowo przez p. dra Bolesława Schwarzenberg Czernego zgłoszonej wierzytelności 194 zł. 14 ct, i do powzięcia uchwały w myśl § 146 u. konk. co do licytacyjnej sprzedaży reszty wierzytelności masy konkursowej Freilich & Wadler przez wydział wierzycieli zaproponowanej.

Kraków, 3 listopada 1892.

c. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Herold m. p.

Kuratele.

L. 7534 (7337 2—3)

Paranka Hagdij z Sarnek dolnych uznaną została marnotrawną. Kuratorem Jaśko Magdij z Sarnek dolnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 10 września 1892.

L. 46722 (7354 2—3)

Dla Jakóba Gierasińskiego z Grzegórzek marnotrawcę uznanego ustanowiono ku atorem Karola Zachariasa z Grzegórzek.

Kraków, 16 listopada 1892.

L. 1762 (7360 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej - dlg. w Samborze uznając uchwałą z 27 stycznia 1892 l. 1762 Jana Bieguna z pod dęba zwanego z Biskowic za marnotrawcę ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Kopciucha wójta z Biskowic.

Sambor, 26 stycznia 1892.

L. 8331 (7368 2—3)

Leon Olekczy z Wysocka uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Oleksa Szcżerbiak z Wysocka

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, d 22 października 1892

L. 7462 (7371 2—3)

Annę Toustiuk II ślu. Żurakowską uznaje się na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyj z dnia 30 lipca 1892 l. l. 9748 marnotrawczynia.

Kuratorem dla niej ustanawia się Iwana Toustiuka z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 25 września 1892.

L. 9308 (7365 2—3)

Ilko Wandij z Suchostawu uznany marnotrawcą, kurator Wasyl Fyk z Suchostawu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńe, 26 września 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26922 (7375 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Stanisław Holub reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 października 1892 l. 21345 notaryuszem w Pruchniku zamianowany złożywszy dnia 29 listopada 1892 przysięgę służbową urządowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 29 listopada 1892.

L. 13581/pr. (7373 2—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 stycznia 1893 dla grupy gmin miejskich na 19 stycznia 1893 dla grupy większych posiadłości na 24 stycznia 1893 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będę karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miej sca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa druga: najwyżej opodatkowanych z przemysłu i handlu członków; grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1892.

L. 13359 pr (7372 2—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 styczuia 1893 do grupy gmin miejskich na 19 stycznia 1893, dla grupy większych posiadłości na 24 stycznia 1893.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty ligitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godzi y, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powia owej w powiecie przemyskim wybierają: grupa pierwsza wiek szych posiadłości pięciu (5) członków, grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu członków, grupa trzecia miast i miasteczek jedynastu (11) członków, z tych miasto Przemyśl dziesięciu (10) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1892

L. 7204 (7269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Wojciecha Kitkę z miejsca pobytu niewiadomego, że w sporze prowizoryalnym Józefa Kitki przeciw niemu pozwem z dnia 12 kwietnia 1892 l. 3151 wszczętym dla niego kurator w oso ie Michała Kitki ustanowiony został.

Wzywa się zatem Wojciecha Kitkę aby ustanowionem dlań kuratorowi środki do dalszej obrony udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż w przeciwnym razie złe skutki ztąd wynikłe sam sobie by przypisać musiał.

Żywiec, dnia 16 września 1892.

L. 841 (7391)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dr. Maurycy Affe, adwokat w Kętach, z dniem 1 marca 1893 przesiedla się do Bursztyna i że wskutek tego ustanowiony został jego jeneralnym substytutem dr. Franciszek Chrzanowski, adwokat w Kętach.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 23 listopada 1892.

L. 13132 (7383 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 46 zł. 81 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 o godz. 9 rano wyznaczon został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 13131 (7384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 14 zł. 27 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 na godz. 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 15713 (7414 1—3)

Zawiadamia się Maryę Dworzak z miejsca pobytu nieznaną, iż przeciw niej wytoczył Józef Farber pozew pto 19 zł.

Ustanawiając dla niej kuratora w osobie adw. dr. Kremera do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1892 o godzinie 8 rano, a zarazem ją wzywa, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 25 listopada 1892.

L. 6364 (7287 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakima Sołowija, iż w dniu 4 października 1888 zmarła w Zalesiu z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozp rządzenia Marcia ze Sołowijów Semenków do której spadku z ustawy on jest powołanym i wzywa go, aby w przeciągu roku swe oświadczenie o spadek ten tem pewniej wniósł ileże inaczej zostanie postępowanie spadkowe z tymi którzy o spadek się oświadczyli i ustanowionym dla niego w osobie Jędrzeja Charzewskiego kuratorem przeprowadzonem.

Miel ica, 26 sierpnia 1892.

L. 49024 (7237 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniesioną przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem łacińskiego kościoła w Rzeszowie prośbę de praes 28 października 1892 l. 49024 postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej lit. A. Nr. 267 na 200 zł. wa. opiewającej na łać. kościół parafialny w Rzeszowie a zastrzeżonej jako fundacya mszalna Felicyana Jakubowskiego i wzywa niniejszem edyktem każdego w którego ręku rzeczona obligacya się znajduje, ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tem pewnie okazał, ile że po bezskutecznym upływiej tego terminu na ponowne zadanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem łacińskiego kościoła w Rzeszowie obligacya amortyzowaną uznaną zostanie

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 7937 7290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Aleksandrze z Grabowiczów Maciejowskiej i Benjaminowi Segall pto 2000 zł. zpn. o rozpisanie egzekucyjnej licytacyi realności wykazem hip. 452 i 675 księgi gruntowej gminy katastralnej Sieniawa objętych zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrę z Grabowiczów Maciejowską, że dla niej kuratorem adwokat dr. Kosser w Zbarażu ustanowiony został i że temuż kuratorowi przeznaczone dla niej uchwały doręczone zostały.

Wzywa się zatem Aleksandrę z Grabowiczów Maciejowską, ażeby temu swemu kuratorowi podała środki służące do swej obrony, lub też o swoim miejscu zamieszkania sądowi wcześnie doniosła inaczej bowiem z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 30 września 1892.

L. 17164 (7279 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Deborę i Salamona Kimermana, że na prośbę Kasy oszczędności w Tarnopolu przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. w. a. zpu. pod dniem 19 listopada 1892 l. 17164 wydano, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum dr. Parnassowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Deborę i Salamona Kimerman, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, albo sądowi innego zastępcę wskazali gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie

Tarnopol, dnia 19 listopada 1892,

L. 6865 (7358)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Józefa Wachsmanna, że przeznaczone dla niego uchwały wydane w sprawie egzekucyjnej Naftalego Horowitza przeciw Markusowi Wachsmanowi o 150 zł. będą doręczane jego kuratorowi drowi Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 29 października 1892.

L. 18807 (7264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 9 grudnia 1860 zmarł w Roztoce Franciszek Clement bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a gdy sądowi tutejszemu pobyt tegoż spadkobiercy Aleksandra, Edwarda Macieja 3 im. Clementa nie jest wiadomy. przeto wzywa się Aleksandra, Edwarda, Ma cieja 3 im. Clementa, aby w przeciągu 1 roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, ze zgłaszającym się spadkobiercą i kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu w osobie adw. dr. Tadeusza Gałkiewicz us tanowionym, przeprowadzona i przypadła dla niego część spadkowa tymczasem aż do dostarczenia dowodu jego śmierci w depozycie sądowym zachowaną będzie.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1892.

L. 5584 (7259 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Biesiadeckiego przeciw Leopoldowi Sperro peto 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Sperro kuratorem dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle któremu równocześnie doręcza uchwałę egzekucyjną z 17 września 1892 l. 4071 a zarazem wzywa tegoż Leopolda Sperro, aby kuratorowi od nośnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Jasło, dnia 19 listopada 1892.

L 4842 (7284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomych Maryannę Buszek, Ludwika Drążewskiego, Antoninę Tokarczyk i Franciszka Józefa Drążewskiego, iż dla nich ustanowił kuratora w osobie Antoniego Buszka młodszego z Muszyny celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 30 marca 1890 l. 1874 w sprawie zaintabulowania Stanisława i Zofii Sikorskich jako właściceli parcel budowlanych 70 i 71 oraz grun towej 365 w Muszy ie.

Muszyna, 23 czerwca 189 .

L. 12669 (7247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Perlę Braksmajer, iż wsprawie hipotecznej Chaima Schmila Goldenberga o wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 96 księgi gruntowej gminy Piszczatyń•e objętej, u chwała tabularna z 1 lutego 1892 l. 14713 dla niej przeznaczona ustanowionemu kuratorowi dr. Orłowskiemu doręczona została.

Borszczów, 15 października 1892.

L 6011 (7244)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych spółek handlowych, firmy „Majer Rudner" której używa jako handlarz koni Majer Rudner w Oświęcimie.

Wadowice, 15 października 1892

L. 5867 (7245)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych handlowych firmy „Maksymilian Blumenfeld" z siedzibą w Makowie której używa jako właściciel oberży Maksy milian Blumenfeld z Makowa.

Wadowice, 15 października 1892,

L. 13175 (7249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Lawrów w sprawie Karola Schelza o wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 959 gminy Jezierza ny objętej, kuratorem dra Komerinera i te muż tu sądową uchwałę z dnia 31 grudnia 1890 l. 15143 doręcza.

Borszczów, 25 października 1892.

L. 941 (7348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności lk. 115/216 w Dolinie iż celem doręczenia im tusądowej rezolucyi z 24 marca 1892 dol. 4334 i dalszych wsprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw spadkobiercom śp. Maryi Felimel 2o Harasymczuk ustanowiony został w miejsce dotychczasowego kuratora Józefa Krasowskiego kuratorem p. Bronisław Gumiński w Dolinie.

Dolina, 16 lipca 1892.

L. 4986 (7339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Langie, iż dnia 15 maja 1890 zmarł w Gwoździcu Ludwik Derrer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po śp. Ludwiku Derrer gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Anschnittem dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Gwoździec, dnia 17 października 1892.

L. 15306 (7243)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 października 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Browar księcia Sapiehy w Krasiczynie" zmiana prokury, a mianowicie, iż udzielona przez Adama księcia Sapiehę do zastępstwa tego przedsiębiorstwa handlowego Leszkowi Wiszniewskiemu i Adolfowi Zuchowskiemu prokura wygasła a natomiast takowa Mieczysławowi Tomżyńskiemu i Stanisławowi Tarnawskiemu z tem udzieloną została, że do ważności podpisu firmy potrzebne są podpisy obu powyższych prokurzystów.

Przemyśl, 12 listopada 1892.

L. 13497 (7212 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence w sporze sumarycznym Petro Stecinka przeciw Teodorowi Czyżewskiemu Maryi Czyżewskiej i leżącej masie spadkowej Doci Czyżewskiej o prawo własności do parceli gr. 3025 w Jasionowie ustanawia dla nieznanej z miej sca pobytu Maryi Czyżewskiej kuratorem Wasyla Wasylyniuka z Jasienowa z poleceniem aby z dowodami do tegoż kuratora się zgłosiła lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 21 września 1892.

L. 18335 (7226 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. (Herscha) Aberdama że na prośbę Abrahama Dawida Feldberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem tutejszego adwokata Majeranowsk ego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do za rzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wyniknie sam sobie przypisze.

Stanisławów, 16 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

L. 62588 (7387 1—3)

Ogłoszenie licytacyi!

W dniu 16 grudnia b. r. przed południem odbędzie się w kancelaryi obszaru dworskiego w Błotni, za pomocą pisemnych ofert licytacya na dzierżawę dwóch młynów i dwu karczm w Błotni w starostwie Przemyślańskim.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 820 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć od 10 grudnia w kancelaryi obszaru dworskiego w Błotni.

Lwów, dnia 29 listopada 1892.

Romanowski.

Konkurs.

Do obsadzenia jest posada

Lekarza

Bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy (poczta Trzebinia) z pensyą 1200 zł. rocznie, oprócz wolnego mieszkania i rocznego poboru 150 ctr. metr. węgli na opał i 50 kg. nafty na światło.

Kandydat (doktor wszech nauk lekarskich) z dłuższą praktyką chirurgiczną będzie miał pierwszeństwo.

Podanie udokumentowane świadectwami studyów i praktyki wnieść należy po dzień 20 grudnia r. b. pod adresem:

Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach. 1396

68856 7294

Dzierżawa.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacyi zapomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Biłohorszcze w powiecie lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska, z budynkiem mieszkalnym oficyną i zabudowaniami gospodarczemi na lat dwanaście.

Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacyi i karczmy.

Licytacya odbędzie się dnia 29 grudnia 1892 r. we czwartek o godzinie 11 przed południem w biurze I Departamentu Magistratu na II. piętrze.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 zł.

Wadyum względnie kaucyę w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacyą w kasie miejskiej i dołączyć do oferty odnośne pokwitowanie kasowe.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 21 listopada 1892.

Romanowski.

Krajowy skład publiczny we Lwowie

Obrót w miesiącu październiku 1892.

I. Zboża. 1300

a) Krajowego.

Zapas na dniu 31 października 1892	191293	kilogr.	w wartości ubezpieczonej zł.		19049
Weszło w listopadzie 1892	483186	—	—	—	48786
Ogółem	674479	—	—	—	67835
Wydano w listopadzie 1892	231509	—	—	—	26113
Zapas na dniu 30 listopada 1892	442970	—	—	—	41722

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 31 października 1892	284221·33	hektolitrostopni	—	—	60535
Weszło w listopadzie 1892	—·—	—	—	—	—
Ogółem	284221·33	—	—	—	60535
Wydano w listopadzie 1892	166729.—	—	—	—	35013
Zapas na dniu 30 listopada 1892	117492.33	—	—	—	25522

Poświadczenia składowe,

Obrót w miesiącu listopadzie 1892.

I. Na zboże

a) Krajowe:

Na d. 31 październ. 1892 było w obiegu	2	sztuk na	19960	kilogr.	—	—	1600
Wydano w listopadzie 1892	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	2	—	19960	—	—	—	1600
Zwrócono w listopadzie 1892		—	—	—	—	—	—
Pozostaje sztuk	2	—	1996	—	—	—	1600

II. Na spirytus.

Na dniu 31 październ. 1892 było w obiegu	5	sztuk na	22228	hktlitrstop.	w wart. ubezp. zł.		4693
Wydano w listopadzie 1892	1	—	5038	—	—	—	1060
Ogółem	6	—	27166	—	—	—	5753
Sciągnięto w październiku 1892	4	—	17176	—	—	—	3643
Na d. 30 listopada. 1892 pozostaje w obiegu	2	—	9990	—	—	—	2110

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

połączony ze składem wolnym.

KALENDARZE zamówi każdy, kto je potrzebuje, wyłącznie w **Biurze dzienników L. PLOHNA** Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1308

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye
kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.
180

Oliwę do maszyn i pasy do maszyn
w najlepszych gatunkach
poleca firma handlowa
WOLF CZOPP
Lwów, ulica Żółkiewska l. 2.
założona w roku 1843.
1317

Kotwiczne skrzynki budowlane
Richtera.
Przy kupnie tych sławnych skrzynek budowlanych należy być bardzo ostrożnym i przyjmować tylko prawdziwe skrzynki z fabryczną marką „kotwicą“ Takowe znajdują się **na składzie we wszystkich lepszych handlach zabawkami** i kosztują od 35 ct. do 5 zł. i wyżej. — Ilustrowany cennik przesyłają na żądanie. 1294
F. Ad. Richter & Cie.
pierwsza aust. węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych
Wiedeń I, ul. Nibelungen 4.

Gdzie? 1373
można dostać
NAJ tańszą, zdrowszą, lepszą
HERBATĘ
tylko w wyłącznym składzie
ADOLFA SINGERA
Lwów, ulica Sykstuska l. 17.

Dyetaryusz 1387
z ładnem i biegłem pismem i kilkuletnią praktyką adwokacką z manipulacyą sądową obznajomiony, posiadający dobre świadectwa, poszukuje natychmiast posady pod A. B. poste restante Radziechów.

Materyały budowlane
mianowicie:
Cement portlandzki,
Wapno hydrauliczne,
Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane, 475
Papka (tektura asfaltowa do pokrycia dachów,
Dachówki syst. francuskie,
Cegły ogniotrwałe,
Piece i kuchnie kaflowe.
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 137
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tutki! **Bibułki!**
Bez blagi!
Każdy palacy przez porównanie z innymi wyrobami łatwo przekonać się może, że tylko
tutki nieklejone „La Comete“
wyrabiane maszynami najnowszego systemu
są najlepsze i zdrowiu nieszkodliwe.
Zalety: 1. Wąziutki szew nieprujący się podczas napychania. 2. Najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek „La Comete“ w rulonie zł. 1.20 — 1 pud. bibułek „La Comete“ 60 książeczek zł. 3.
Zamówienia nad 6 zł. wysyła się franko
Łaskawe zlecenia przyjmuja 1379
BRACIA ELSTER
Lwów,
FABRYKA plac Gołuchowskich l. 2.
FILIA I. ul. Sykstuska l. 3.
FILIA II. plac Kapitulny liczba 3.

Cieszcie się dziatki!
św. Mikołaj
urządził swój skład najpiękniejszych zabawek
w magazynie 1372
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka 6.
1000 lalek do wyboru nieubrane i ubrane w strojach narodowych od ct. 50 do zł. 25.
Gry towarzyskie, latarnie magiczne, konie na biegunach od zł. 3 do 12.
Ilustrowane cenniki darmo.

C. k. skład i sprzedaż
osobliwszych gatunków
TYTONIU i CYGAR
znajduje się od 1 grudnia 1892
przy ulicy Kilińskiego L. 2.
w pobliżu kawiarni wiedeńskiej. 1371

Wyrób krajowy. 1350
Koce i kołdry z fabryki w Glinnie
są do nabycia po stałych cenach fabrycznych

w Brodach p. J. Witkowski i Spółka,
„ Brzeżanach p. B Karwowskiej,
„ Czortkowie p. Antoni Kostecki,
„ Kołomyi u J. P. Goertza,
„ Lwowie Centralny Bazar wyrobów krajowych,
„ „ p. Antoni Gudiens, plac Maryacki,
we Lwowie p. Knauer i Syn plac Kapitulny.
„ Przemyślu Przemyski Bazar wyrobów krajowych,
„ Samborze p. Bronisław Żuławski,
„ Sokalu p. A W. Gort,
„ Stryju p. Lechicki i Kosterkiewicz,
„ Tarnopolu p. W. Michalewski.

W CHICAGO na wystawę do Ameryki.
Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach czwarte wydanie podręcznika pod tytułem
„Najlepsza Metoda“ 1370
Renssnera dla samouków z objaśnieniem wymowy i dosłownem tłómaczeniem, do nauczenia po **angielsku** czytać, pisać i rozmawiać **bez nauczyciela w 24 lekcyach.** Jest to najpraktyczniejszy i najtańszy podręcznik, szczególnie dla osób udających się **na wystawę** do Chicago lub wogóle **do Ameryki.** O praktyczności i użyteczności tego dziełka świadczy samo wyczerpanie trzeciej edycyi w niespełna pół roku, zatem w r. b. wyszło z druku powtórne wydanie. Cena egzemplarza 90 ct z 400 obrazkami do nauki poglądowej w pięciu językach 2 zł. Wkrótce rozpocznie się druk **Kursu drugiego** powyższej metody i obejmować będzie przeważnie ćwiczenia konwersacyjny i wzory listów angielskich, bez gramatyki, również z objaśnieniami wymowy, akcentowania i dosłownem tłómaczeniem. Wychodzić będzie w listach czyli zeszytach. — O bliższych warunkach ogłosi się w gazetach swego czasu. Skład główny w księgarni **Seyfartha i Czajkowsk'ego we Lwowie.**
dla podróżujących

Ceny NAFTY zniżone.
Sprzedaję tylko niezapalną naftę najlepszej jakości. Trzymam wyłącznie krajową galicyjską naftę.

Dla wygody moich PP. Odbiorców, urządziłem jeszcze dwa nowe filialne składy przy **Reitana i Kurkowej** ulicy i sprzedaję obecnie w 16 moją firmą zaopatrzonych sklepach

1 litr nafty podwójnie rafinowanej salonowej nr. 0 . po 21 ct.
„ „ „ „ białej nr. I. . „ 19 „
„ „ bezpieczeństwa, krajowy Kaiser-Oel . „ 24 „

Przy większym odbiorze począwszy od 10 litrów **opuszczam** od wymienionych cen 2 ct. na litrze, odstawiając naftę własnym wozem do domu.
Kupującym **zaś hurtownie** całemi beczkami zawierającemi około 200 litrów, daję jeszcze **znaczny rabat.**
☛ Ktoby atoli z miejscowych odbiorców większej ilości Nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi zakupiony po tańszej cenie towar **częściowo** w moich znanych sklepach odbierać może.
Na Prowincyę wysyłam we **Wtorki i Soboty** za przekazem zamówioną Naftę do wszystkich stacyj kolejowych, **wypożyczając dobre naczynia** za mierną kaucyą, którą w całości zwracam, skoro franco dworzec Lwowski wypożyczone naczynie napowrót w dobrym stanie otrzymam.
Eksplodującej lubo tańzzej Nafty, na której wielu handlarzy i domokrążców dużo zyskuje, jako bardzo lichego, dla życia i mienia ludzkiego narażającego niebezpiecznego towaru, który zawierając w sobie nadmiar lotnej benzyny, prędko w lampach się wypala, wcale nie trzymam.
Nafta moja **niezapalna,** w cenie nieco droższa, wypala się zato w każdej lampie **bezpiecznie** do ostatka pali się **oszczędnie** płomieniem jasnym i spokojnym; nie wydziela żadnego kopciu i nie wydaje nieprzyjemnego odoru.
Zamówienia przyjmuje i rychło uskutecznia kantor mego głównego magazynu Tudzież zamawiać można w moich filiach.
Piotr Miączyński we Lwowie 1341
Telefon do kantoru głównego składu Sykstuska l. 47

Auf Allerhöchsten Befehl Seine k. und k. Apostolischen Majestät.
Rèich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte
XXVIII. STAATS-LOTTERIE
☛ für Civil-Wohlthätigkeitszwecke. ☚
3.135 Gewinnste im Gesammtbetrage von **170.000 Gulden,**
und zwar:
1 Haupttreffer mit 60.000 fl mit 2 Vor- und 2 Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 30.000 fl, mit 1 Vor- und 1 Nachtreffer a 250 fl, 2 Treffer zu 10.000 fl., 10 effer zu 1000 fl., 15 Treffer zu 500 fl., 100 Treffer zu 100 fl., endlich Seriengewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 29 Dezember 1892.
☛ **Ein Los kostet 2 fl. ö. W.** ☚
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 1180
Wien, Oktober 1892
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.